

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 27 listopada 2017 roku, sygn. akt II K 201/13:

I. uznał **oskarżoną I. K. (1)** za winną tego, że w okresie od stycznia 2008 roku do listopada 2012 roku w T. województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzieliła pomocy osobie zajmującej się sprawami majątkowymi - prezesowi zarządu, a następnie prokurentowi spółki z o.o. (...) z siedzibą w T. oraz prezesowi zarządu spółki (...) z siedzibą w T., chcąc aby ten poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień wyrządził w/w spółkom szkodę w wielkich rozmiarach, przy czym jej zachowanie polegało na księgowaniu fikcyjnych umów zleceń, faktur i rachunków oraz zawieraniu nierzetelnych danych wynikających z tych dokumentów w rocznych sprawozdaniach finansowych w/w spółek, czym doprowadziła do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji w/w spółek oraz do wyrządzenia pokrzywdzonym spółkom szkody w wielkich rozmiarach w kwocie nie mniejszej niż 1.582.187,63 zł spółce (...) i 1.332.532,21 zł spółce (...), łącznie 2.914.719,84 zł – to jest popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 296 § 2 i 3 kk, art. 303 § 1 i 2 kk i art. 77 pkt. 2 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i art. 4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 296 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w art. 4 § 1 kk wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 300 stawek dziennych po 100 zł;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 kk i art. 4 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby;

III. na podstawie art. 41 § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk i art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej zakaz wykonywania zawodu księgowej na okres 5 lat;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonej na poczet kary grzywny okres jej tymczasowego aresztowania w dniach od 20.12.2012r. do dnia 15.05.2013 r., uznając ją za wykonaną w ilości 294 stawek dziennych;

V. uznał **oskarżonego A. B. (1)** za winnego tego, że w okresie od września 2009 roku do listopada 2012 roku w T. województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił pomocy osobie zajmującej się sprawami majątkowymi - prezesowi zarządu a następnie prokurentowi spółki z o.o. (...) z siedzibą w T. oraz prezesowi zarządu spółki (...) z siedzibą w T., chcąc aby ten poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień wyrządził w/w spółkom szkodę w znacznych rozmiarach, przy czym jego zachowanie polegało na przedkładaniu faktur VAT potwierdzających nieprawdę co do ceny usługi, faktu wykonania usługi oraz faktu dostarczenia płodów rolnych i zakupów towarów do majątku prywatnych osób, które to dokumenty były używane do prowadzenia nierzetelnej dokumentacji spółek oraz do wyrządzenia pokrzywdzonym spółkom szkody w znacznych rozmiarach w kwocie nie mniejszej niż 419.629,50 zł spółce (...) i w kwocie nie mniejszej niż 439.742,19 zł spółce (...), czyli łącznie nie mniej niż 859.371,69 zł – to jest popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 296 § 1 i 2 kk, art. 18 § 3 kk w zw. z art. 303 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i art. 4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 19 § 1 kk i art. 296 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 200 stawek dziennych po 50 zł;

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu, na poczet kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie w dniach od 25 kwietnia 2013r. do dnia 29 kwietnia 2013r., przyjmując że jeden dzień tymczasowego aresztowania równy jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VII. uznał **oskarżonego T. B.** za winnego tego, że w okresie od marca 2011 roku do sierpnia 2011 roku w T. województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, godząc się na wyrządzenie spółce (...) szkody majątkowej, udzielił pomocy osobie zajmującej się sprawami majątkowymi - prezesowi zarządu a następnie prokurentowi spółki z o.o. (...) z siedzibą w T. oraz głównej księgowej I. K. (1) do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki poprzez przedłożenie faktur VAT z firmy (...), D. K. (1) s.j. potwierdzających fikcyjną sprzedaż towarów na łączną

kwotę 198.565,42 zł, w wyniku czego spółka z o.o. (...) poniosła szkodę w wysokości 198.565,42 zł – to jest popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 303 § 1 kk w zw. art. 12 kk i art. 4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 303 § 1 kk w zw. z art. 19 § 1 kk i art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 100 zł;

VIII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk i art. 4 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec T. B. warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

IX. **uniewinnił T. B.** od tego, że w okresie od marca 2011 roku do sierpnia 2011 roku w T. województwa (...) z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki z o.o. (...) z siedzibą w T., do nadużycia udzielonych uprawnień poprzez przedkładanie fikcyjnych faktur VAT z firmy (...), D. K. (1) s.j. dotyczących fikcyjnych sprzedaży towarów, w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w znacznych rozmiarach w wysokości 213.534,22 zł – to jest od popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

X. uznał **oskarżoną P. K. (1) (uprzednio C.)** za winną tego, że w listopadzie 2011 roku w Ż. województwa (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczyla w rachunku nr (...) nieprawdę, że wykonała usługę opisaną w umowie zlecenia nr (...) zawartej z (...) sp. z o.o. – to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk wymierzył jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 10 zł;

XI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec P. K. (1) warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

XII. **uniewinnił P. K. (1)** od tego, że w październiku 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzieliła pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T. do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.10.2011 r. polegającej na wykonaniu prac w postaci weryfikacji danych w systemie komputerowym A., które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 6.900 złotych – to jest od popełnienia przestępstwa z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk.;

XIII. uznał **oskarżonego P. C. (1)** za winnego tego, że we wrześniu 2008r. w Ż. województwa (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczyl nieprawdę w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia (...) – to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 w zw. z art.4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 10 zł;

XIV. uznał oskarżonego P. C. (1) za winnego tego, że w marcu 2009r. w Ż. województwa (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczyl nieprawdę w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia (...) – to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 w zw. z art.4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 10 zł;

XV. uznał oskarżonego P. C. (1) za winnego tego, że w sierpniu 2010r. w Ż. województwa (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczyl nieprawdę w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia (...) – to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 w

zw. z art.4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 10 zł;

XVI. uznał oskarżonego P. C. (1) za winnego tego, że w kwietniu 2011r. w Ż. województwa (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i ze z góry powziętym zamiarem, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczył nieprawdę w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia (...) i w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia (...) – to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 w zw. z art.12 kk i art. 4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 10 zł;

XVII. uznał oskarżonego P. C. (1) za winnego tego, że w sierpniu 2012r. w Ż. województwa (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i ze z góry powziętym zamiarem, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczył nieprawdę w dwóch rachunkach, że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia (...) – to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 w zw. z art.12 kk i art. 4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 10 zł;

XVIII. na podstawie art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzone powyżej oskarżonemu kary połączył i wymierzył mu karę łączną pozbawienia wolności 1 roku i 6 miesięcy pozbawiania wolności i karę łączną grzywny w ilości 150 stawek dziennych po 10 zł;

XIX. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

XX. **uniewinnił P. C. (1)** od tego, że:

- we wrześniu 2008 roku w Ż. województwa (...), w celu wyrządzenia spółce z o.o. (...) w T. szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi - prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 11.09.2008 r. polegającej na wykonaniu prac w postaci kompleksowego remontu dachów na oborach, które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane, w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 52.200 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k.;

- w marcu 2009 roku w Ż. województwa (...), w celu wyrządzenia spółce z o.o. (...) w T. szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi - prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 16.03.2009 r. polegającej na wykonaniu prac w postaci remontu dachu, demontaż i montaż świetlików w oborach na terenie gospodarstwa (...), które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane, w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 41.500 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k.;

- w lipcu 2010 roku w Ż. województwa (...), w celu wyrządzenia spółce z o.o. (...) w T. szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 06.07.2009 r. polegającej na wykonaniu prac w postaci melioracji rowów na gruntach Parku Narodowego (...) w W., które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane,

prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 11.09.2008r polegającej na wykonaniu prac w postaci kompleksowego remont i modernizację dachów na obiektach w gospodarstwie (...), które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 52.200 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w lipcu 2010 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) 1 szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 06.07.2010r polegającej na wykonaniu prac w postaci melioracji rowów na gruntach Parku Narodowego (...) w W., które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 41.500 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w listopadzie 2010 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) 1 szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.11.2010r polegającej na wykonaniu prac w postaci prac konserwacyjnych na obiektach inwentarskich w gospodarstwach należących do spółki (...), które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.800 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w grudniu 2010 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) 1 szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.12.2010r polegającej na wykonaniu prac w postaci prac konserwacyjnych na obiektach inwentarskich w gospodarstwach należących do spółki (...), które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.800 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w styczniu 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) 1 szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T. , do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki , poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.01.2011r. polegającej na wykonaniu prac w postaci prac konserwacyjnych na obiektach inwentarskich w gospodarstwach należących do spółki (...), które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.800 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w lutym 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T. , do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 07.02.2011r polegającej na wykonaniu prac w postaci karczowania oraz wycinania zakrzaczeń przy rowach, które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 17.850 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 k.k.,

- w marcu 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.03.2011r. polegającej na wykonaniu prac w postaci karczowania oraz wycinania zakrzaczeń przy rowach, które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.750 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 k.k.,

- w kwietniu 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.04.2011r polegającej na wykonaniu prac w postaci karczowania oraz wycinania zakrzaczeń przy rowach, które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.750 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w maju 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.05.2011r polegającej na wykonaniu prac w postaci karczowania oraz wycinania zakrzaczeń przy rowach, które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.750 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w czerwcu 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.06.2011r. polegającej na wykonaniu prac w postaci karczowania oraz wycinania zakrzaczeń przy rzece Ł., które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.750 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w lipcu 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.07.2011r. polegającej na wykonaniu prac w postaci karczowania oraz wycinania zakrzaczeń przy rzece Ł., które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.750 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w sierpniu 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.08.2011r polegającej na wykonaniu prac w postaci uzupełnienia ubytków poszycia dachowego na oborze i drewnitni, które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.750 złotych – to jest do popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1k.k.,

- we wrześniu 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.09.2011r polegającej na wykonaniu prac w postaci naprawę ubytków poszycia dachowego po nawałnicy , które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.750 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 k.k.,

- w listopadzie 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.11.2011r polegającej na wykonaniu prac w postaci przygotowania obiektów do inwentaryzacji , które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego

wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.750 złotych - to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 k.k.,

- w grudniu 2011 roku w Ż. woj. (...) w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.12.2011r polegającej na wykonaniu prac w postaci przygotowania ciągnika (...) do sprzedaży, które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 4.750 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk,

- w okresie od stycznia 2012 roku do listopada 2012 roku w Ż. woj. (...) w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem w celu wyrządzenia spółce z.o.o (...) szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie jedenastu fikcyjnych rachunków dotyczących fikcyjnej, umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.01.2012r polegającej na wykonaniu prac w postaci konserwacji oraz bieżących napraw, które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 53.000 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18§3 kk w zw. z art. 303§1 kk i w zw. z art. 12 kk;

XXVII. uznał **oskarżonego K. G. (1)** za winnego tego, że w okresie od czerwca 2012 roku do grudnia 2012 roku w Ż. województwa (...), działając ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi poświadczył nieprawdę:

- w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. Z o.o. usługę w postaci przygotowania terenu pod budowę drogi,
- w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. Z o.o. usługę w postaci przygotowania terenu pod budowę drogi,
- w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. Z o.o. usługę w postaci przygotowania terenu pod budowę drogi,
- w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. Z o.o. usługę w postaci przygotowania terenu pod budowę drogi,
- w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. Z o.o. usługę w postaci przygotowania terenu pod budowę silosu,
- w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. Z o.o. usługę w postaci wylewania posadzki w magazynie paszowym,
- w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. Z o.o. usługę w postaci wylewania posadzki w magazynie paszowym,

czym udzielił pomocnictwa prezesowi Zarządu spółki (...) i głównej księgowej I. K. (1) do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki w wyniku czego wyrządził w/w spółce szkodę w kwocie 51.350 zł – to jest popełnienia przestępstwa z art. art. 271 § 1 i 3 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 303 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art.4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 10 zł;

XXVIII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

XXIX. uznał **oskarżonego P. G.** za winnego tego, że w maju 2009r. w Ż. województwa (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczył nieprawdę w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia nr (...) – to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 w zw. z art.4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 10 zł;

XXX. uznał oskarżonego P. G. za winnego tego, że w sierpniu 2010 r. w Ż. województwa (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczył nieprawdę w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia nr (...) – to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 w zw. z art.4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek po 10 zł;

XXXI. uznał oskarżonego P. G. za winnego tego, że w kwietniu 2011r. w Ż. województwa (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczył nieprawdę w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia nr (...) – to jest popełnienia a przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 w zw. z art.4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100stawek po 10 zł;

XXXII. na podstawie art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzone powyżej oskarżonemu kary połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawiania wolności i grzywny 120 stawek dziennych po 10 zł;

XXXIII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

XXXIV. **uniewinnił P. G.** od tego, że:

- w maju 2009 roku w Ż. województwa (...), w celu wyrządzenia spółce z o.o. (...) w T. szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 22.05.2009 r. polegającej na wykonaniu prac w postaci remontów na gospodarstwie w M., które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane, w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 73.300 złotych - to jest od popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k.,

- w lipcu 2010 roku w Ż. województwa (...), w celu wyrządzenia spółce z o.o. (...) w T. szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 06.07.2010 r. polegającej na wykonaniu prac w postaci udroźnienia przepływów rowów na terenie Parku Narodowego (...) w W., które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane, w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 41.500 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k.,

- w marcu 2011 roku w Ż. województwa (...), w celu wyrządzenia spółce z o.o. (...) w T. szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prezesowi spółki (...) (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 14.03.2011 r. polegającej na wykonaniu prac w postaci karczowania i wycinki zakrzaczeń w rowach, które to prace w rzeczywistości nie zostały wykonane, w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 19.000 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k.;

XXXV. uznał **oskarżonego Ł. H.** za winnego tego, że w lipcu 2009r. w Ż. województwa (...), jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczył nieprawdę w rachunku nr (...), że wykonał na rzecz (...) sp. z o.o. usługę opisaną w umowie zlecenia nr (...) – to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 kk w zw. z art.4 § 1 kk, i za to na podstawie art. 271 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

XXXVI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

XXXVII. na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 3 kk w za. z art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 50 stawek grzywny po 20 zł;

XXXVIII. **uniewinnił Ł. H.** od tego, że we wrześniu 2009 roku w Ż. województwa (...), w celu wyrządzenia spółce z o.o. (...) w T. szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.07.2009 r. polegającej na wykonaniu robót w gospodarstwie (...), w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 93.500 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18. § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k.;

XXXIX. **uniewinnił M. H.** od tego, że:

- we wrześniu 2009 roku w Ż. województwa (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako osoba uprawniona na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa do wystawienia rachunku potwierdzającego wykonanie usługi, poświadczył nieprawdę w/w rachunku podając, iż wykonał roboty w gospodarstwie (...), gdy w rzeczywistości nie wykonał w/w prac – to jest od popełnienia czynu z art. 271 § 3 k.k.,

- we wrześniu 2009 roku w Ż. województwa (...), w celu wyrządzenia spółce z o.o. (...) w T. szkody, udzielił pomocnictwa osobie zajmującej się sprawami majątkowymi prokurentowi spółki (...) z siedzibą w T., do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki, poprzez przedłożenie fikcyjnego rachunku dotyczącego fikcyjnej umowy zlecenie numer (...) z dnia 01.07.2009 r. polegającej na wykonaniu robót w gospodarstwie (...) w wyniku czego wyrządzono w/w spółce szkodę w wysokości 93.500 złotych – to jest od popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k.;

XL. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł na rzecz spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. od oskarżonych następujące kwoty tytułem obowiązku naprawienia szkody:

- od oskarżonego T. B. kwotę 198 565, 42 zł,

- od oskarżonego A. B. (1) kwotę 419.629,50 zł,

XLI. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł na rzecz spółki (...) w T. od oskarżonych następujące kwoty tytułem obowiązku naprawienia szkody:

- od oskarżonego A. B. (1) kwotę 439.742,19 zł,

- od oskarżonego K. G. (1) kwotę 51.350 zł,

XLII. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonych I. K. (1), A. B. (1), T. B., P. K. (1), P. C. (1), S. C., K. G. (1), P. G. i Ł. H. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. zwrot kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie w kwocie po 640 zł od każdego z wymienionych oskarżonych;

XLIII. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonych I. K. (1), A. B. (1), T. B., P. K. (1), P. C. (1), S. C., K. G. (1), P. G. i Ł. H. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. zwrot kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie w kwocie po 640 zł od każdego z wymienionych oskarżonych;

XLIV. na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk ustalił, że koszty sądowe dotyczące oskarżonego M. H. ponosi Skarb Państwa;

XLV. na podstawie art. 624 kpk zasądził od oskarżonych I. K. (1), A. B. (1), T. B., P. K. (1), P. C. (1), S. C., K. G. (1), P. G. i Ł. H. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie po 1000 zł , zwalniając ich od kosztów przewyższających tę kwotę.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych oraz prokurator.

I tak **obrońca oskarżonego A. B. (1)** zaskarżył przedmiotowy wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego w całości, zarzucając Sądowi I instancji na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k.:

1. istotne naruszenie przepisu art. 5 § 2 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy Sąd ustalił, że w przypadku zarzutów postawionych temu oskarżonemu nie można nawet przy pomocy biegłego wyliczyć szkody w sposób nie budzący wątpliwości, i dokonanie arbitralnych wyliczeń na niekorzyść oskarżonego na podstawie oceny jego wyjaśnień,
2. istotne naruszenie art. 193 k.p.k. poprzez błędną interpretację i uznanie, że wyliczenie szkody polegającej na różnicy pomiędzy wartością prac rzeczywiście wykonanych na rzecz pokrzywdzonych a sumą wystawionych dokumentów księgowych, może nastąpić na podstawie założeń opartych na ocenie wyjaśnień oskarżonego,
3. naruszenie przepisu art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez oddalenie istotnego wniosku dowodowego obrony o przedstawienie dokumentów w postaci spisów z natury za lata objęte przedmiotem sprawy, celem uzyskania informacji kto był powołany do komisji sporządzających te spisy, i jakie były ówczesne ustalenia co do wysokości zapasów słomy - celem wykazania, że spisy takie były wykonywane dla każdego z gospodarstw, w komisjach brały udział osoby, które nie są oskarżone o działanie na szkodę spółki, pozyskania informacji o zapasach słomy wynikających z tych spisów oraz celem przesłuchania osób, które spisów dokonywały, poprzez arbitralne uznanie, że dokumenty te były tworzone przez osoby oskarżone w tej sprawie, i że nie mogą stanowić dowodu na okoliczność ilości słomy posiadanej faktycznie przez pokrzywdzone, ponieważ oskarżony wyjaśniał, że słomy takiej nie dostarczał,
4. istotny błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z opisanych wyżej naruszeń, jak i wybiórczej oraz dowolnej oceny dowodów, polegający na uznaniu oskarżonego za winnego czynów przypisanych mu w pkt V części dyspozytywnej wyroku,
5. naruszenie prawa materialnego, przepisu art. 366 § 1 k.c. w zw. art. 46 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c., art. 278 k.p.c. i art. 232 k.p.c. i w zw. z art. 46 § 1 k.k., poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych sumy łącznie 859.371,69 zł, pomimo, że szkoda ta nie została wyliczona na podstawie dowodu z opinii biegłego, oraz pomimo, że szkoda, która w ocenie Sądu miała zostać wyrządzona przez oskarżonego to ta sama szkoda, którą przypisano I. K. (1), a zgodnie z przedłożoną ugodą zawartą przez tą oskarżoną z pokrzywdzonymi, dokonana przez I. K. (1) zapłaciła wyczerpała całość roszczeń pokrzywdzonych z tytułu szkody (postanowienie § 3 pkt 3 ugody z dnia 10.12.2015 r.), a zatem w myśl przepisów art. 366 § 1 k.c. oskarżony został zwolniony z zapłaty, i ewentualne rozliczenia mogą być dokonane tylko na zasadzie regresu,
6. naruszenie prawa materialnego, przepisu art. 303 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie, pomimo, że stanowi on *lex specialis* wobec art. 296 k.k., jak i błędne przyjęcie, że źródłem szkody była nierzetelnie prowadzona dokumentacja księgowa, a nie różnica pomiędzy wartością prac rzeczywiście wykonanych na rzecz pokrzywdzonych a sumą wystawionych dokumentów księgowych.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów - a z ostrożności procesowej - o uchylenie wyroku w części dotyczącej tego oskarżonego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Także **obrońca oskarżonego T. B.**, zaskarżył powyższy wyrok w całości, i na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił mu:

I. w pkt VII części dyspozytywnej wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że:

a) T. B. obejmował swoją świadomością fakt działania przez L. G. (1) oraz I. K. (1) na szkodę spółki (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy z wyjaśnień oskarżonego, jak i częściowo wyjaśnień I. K. (1) nie można wyprowadzić wniosku, iż oskarżony T. B. co najmniej godził się, że pieniądze za wystawione faktury zostaną przywłaszczone przez L. G. (1) i I. K. (1),

b) oskarżony T. B. poprzez swoje działanie polegające na wystawieniu fikcyjnych faktur kosztowych spółce (...), swoją świadomością obejmował możliwość wyrządzenia szkody tej spółce, w sytuacji gdy z jego wyjaśnień, jak i wyjaśnień I. K. (1), a także całokształtu okoliczności sprawy, nie wynika, żeby wystawienie takich faktur prowadziło do powstania szkody po stronie spółki, a także, aby oskarżony zdawał sobie sprawę, że zwrócone pieniądze z fikcyjnych faktur zostaną wyjęte z majątku spółki;

II. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegający na uznaniu, za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej I. K. (1), które są niejednolite i odmienne na różnych etapach postępowania, a nadto analiza ich treści pod kątem wypełnienia przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. art. 303 § 1 k.k. nie uzasadnia przyjęcia, iż między oskarżonym a oskarżonymi K. i G. doszło do chociażby konkludentnego porozumienia co do celu wystawienia fikcyjnych faktur VAT;

III. niezasadne zastosowanie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia w wysokości 198.565,42 zł wobec pokrzywdzonego w sytuacji, gdy oskarżony, zgodnie z ustaleniami Sądu, nie uzyskał żadnej korzyści majątkowej w związku z wystawieniem fikcyjnych faktur VAT.

Formułując powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, opisanego w punkcie VII części dyspozytywnej wyroku, a w konsekwencji uchylenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz spółki (...) sp. z o.o. orzeczonego w pkt XL części dyspozytywnej wyroku.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodził się również **obrońca oskarżonych – L. H., P. K. (1), S. C.**, który na podstawie art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego w postaci art. 271 § 1 kk poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż oskarżenia są innymi osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentu, w którym poświadczono nieprawdę, podczas gdy wystawca rachunku niebędącego fakturą VAT taką osobą nie jest;

2. z ostrożności procesowej błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż P. K. (1), S. C. i P. C. (1) działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy brak jest po temu dowodów, co wynika z wyjaśnień złożonych przez nich samych, jak i osk. I. K. (1), której sąd w całości dał wiarę.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów.

Wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze zaskarżył nadto obrońca **oskarżonego K. G. (1)**, który na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k., zarzucił mu:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że skoro oskarżony K. G. (1) wiedział, iż pieniądze wypłacane mu przekazywane są L. G. (1), to działał on ze świadomością wyrządzenia spółce (...) szkody podczas gdy, biorąc pod uwagę fakt, że oskarżona I. K. (1) zapewniała go, iż prace wskazane w rachunkach zostały wykonane, oskarżony nie zdawał sobie sprawy, że działa na szkodę spółki;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść poprzez orzeczenie od oskarżonego K. G. (1) na rzecz spółki (...) w pkt XLI części dyspozytywnej wyroku kwoty 51.350 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody, podczas gdy, biorąc pod uwagę marginalny udział oskarżonego w

wyrządzonej szkodzie, okoliczności popełnienia czynu, tj. brak wymiernych korzyści, prośbę ze strony członka rodziny, oraz fakt, że oskarżony K. G. (1) był zapewniany, że wskazane przez niego w rachunkach prace rzeczywiście zostały wykonane Sąd, biorąc pod uwagę jego udział w wyrządzonej szkodzie, nie powinien orzekać od niego obowiązku jej naprawienia bądź orzec obowiązek naprawienia szkody w znacznie niższej wysokości;

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 422 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 366 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i orzeczenie od oskarżonego K. G. (1) na rzecz (...) sp. z o.o. w pkt XLI części dyspozytywnej wyroku kwoty 51.350 zł, podczas gdy z akt sprawy wynika, że zobowiązana z nim solidarnie do zapłaty odszkodowania I. K. (1) uściła na rzecz pokrzywdzonej (...) sp. z o.o. kwotę 400.000 zł (czterysta tysięcy złotych), co stanowiło 30% wyrządzonej przez nią łącznie ze wszystkimi oskarżonymi o czyny na szkodę (...) szkody, a tym samym kwota jaką Sąd powinien zasądzić od oskarżonego K. G. (1) powinna zostać pomniejszona o 30%, tj. o 15.405 zł.

W związku z powyższym, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i wyeliminowanie z opisu czynu oskarżonego fragmentu dotyczącego udzielenia pomocnictwa prezesowi Zarządu (...) i głównej księgowej I. K. (1) do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej w/w spółki w wyniku czego wyrządził w/w spółce szkodę w kwocie 51.350 zł i wyeliminowanie kwalifikacji z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w związku z tym wymierzenie oskarżonemu niższej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 2 lat próby oraz uchylenie obowiązku naprawienia szkody określonego w pkt XLI części dyspozytywnej wyroku;
2. ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w pkt XLI jego części dyspozytywnej i uchylenie obowiązku naprawienia szkody, bądź orzeczenie na rzecz spółki (...) w T. od oskarżonego K. G. (1) kwoty maksymalnie 5.000 zł;
3. ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w pkt XLI jego części dyspozytywnej i orzeczenie na rzecz spółki (...) w T. od oskarżonego K. G. (1) kwoty 35.945 zł (trzydzieści pięć tysięcy dziewięćset czterdzieści pięć zł tytułem naprawienia szkody).

Z powyższym wyrokiem wyrok nie zgodził się również **prokurator**, który zaskarżył go **na niekorzyść oskarżonej I. K. (1) co do kary**. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił on kwestionowanemu orzeczeniu:

- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonej, za przypisane jej przestępstwa w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych jej czynów opisanych w części wstępnej wyroku oraz zasad wymiaru kary polegających wymierzenie I. K. (1) kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, która jako kara zbyt łagodna nie spełni wymogów zapobiegawczych względem oskarżonego oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonej I. K. (1) kary 3 lat pozbawienia wolności, kary grzywny w ilości 300 stawek dziennych po 100 zł oraz zakazu wykonywania zawodu księgowej na okres 5 lat.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelacja wywiedziona przez prokuratora okazała się w całości bezzasadna, wszystkie natomiast o tyle były celowe, że doprowadziły do częściowej korekty zaskarżonego orzeczenia, aczkolwiek nie w stopniu oczekiwanym przez skarżących.

Na wstępie stwierdzić należy, iż apelacje obrońców oskarżonych - A. B. (1), T. B., K. G. (1), Ł. H., P. K. (1), S. C. i P. C. (1) - co do zasady zarzucały zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wynikać z niepełności materiału dowodowego (błąd "braku") oraz z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym podlegać musi ocena dowodów, aby nie przekształciła

się w "dowolną". Tak więc przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.)

(por. wyr. SN z 16 XII 1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47; SN V KK 375/02, OSN Prok. i Pr. 2004, nr 1, poz. 6; wyr. SN z 9 XI 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41; wyr. SN z 22 II 1996 r., II KRN 199/95, OSN PiPr 1996, nr 10, poz. 10; wyrok SA w Łodzi z 2001-01-17, II AKa 255/00, Prok.i Pr.-wkł. 2002/10/22; wyrok SA w Łodzi z 2002-03-20, II AKa 49/02, Prok.i Pr.-wkł. 2004/6/29 i inne; M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd..., Pal. 1976, nr 2, s. 48; W. Daszkiewicz: Przegląd..., PiP 1976, nr 4, s. 119; Z. Doda, J. Grajewski: Węzłowe problemy..., PS 1996, nr 5, s. 46).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanych przypadków, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji co do zasady w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, w większości przypadków należycie rozważył całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób w większości zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a na tej podstawie poczynił generalnie prawidłowe ustalenia faktyczne, a stanowisko swoje w tym względzie uzasadnił na tyle, że możliwym było jego skontrolowanie w trybie odwoławczym. Nie ustrzegł się jednak pewnych błędów w zakresie prawnokarnej reakcji (w tym subsumpcji prawnej, orzeczenia o środkach karnych i kosztach postępowania), przez co podniesione przez skarżących obrońców zarzuty po części zasługiwały na uwzględnienie.

I. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego A. B. (1) stwierdzić należy, iż w części kwestionującej ustalenia Sądu I instancji co do sprawstwa i winy tego oskarżonego w zakresie przypisanego mu w zaskarżonym wyroku czynu, nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Natomiast okazała się zasadna w zakresie w jakim kwestionowała przyjętą w zaskarżonym wyroku ocenę prawnokarną zachowania oskarżonego oraz celowa, jeśli idzie o zakres nałożonego na oskarżonego obowiązku odszkodowawczego.

Ponieważ skarżący zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wyprowadził z zarzucanej Sądowi I instancji obrazy przepisów postępowania, w tym art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., wskazać w pierwszym rzędzie wypada, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strony zgłaszają wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy Sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Skoro skarżący kontestował pominięcie przez Sąd orzekający dowodu z opinii biegłego i oparcie ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach oskarżonego A. B. (1) oraz zgromadzonej w sprawie dokumentacji, to kwestionował w istocie zasady ustalania faktów w procesie i dokonana przez Sąd orzekający ocenę dowodów oraz wyprowadzone z niej wnioski odnośnie winy i sprawstwa oskarżonego.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że warunkiem koniecznym przypisania oskarżonemu pomocnictwa do przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 k.k. oraz art. 303 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. przez Sąd orzekający – było m.in. ustalenie wyrządzenia pokrzywdzonym Spółkom - (...) i (...) z siedzibą w T. - znacznej szkody majątkowej w rozumieniu art. 115 § 5 w zw. z art. 115 § 7 k.k. Sposób jej ustalenia przez Sąd Okręgowy - z pominięciem dowodu z opinii biegłego w dziedzinie budownictwa i oparcie ustaleń w tym zakresie głównie na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zabezpieczonej w sprawie dokumentacji - wbrew zastrzeżeniom apelującego - nie naruszył jednak w ocenie

instancji odwoławczej ani zasad gromadzenia dowodów w procesie, ani reguł ich swobodnej oceny (art. 7 k.p.k.), w tym ustalania faktów, do których wymagane są wiadomości specjalne (art. 193 § 1 k.p.k.).

N. przypomnieć należy, iż inkryminowane zachowanie oskarżonego, wedle ustaleń Sądu meriti, polegało na pomocnictwie L. G. (1) – byłemu Prezesowi Zarządu, a następnie prokurentowi w Spółce (...) oraz byłemu Prezesowi Zarządu Spółki (...) z siedzibą w T., czyli osobie uprawnionej do zajmowania się sprawami majątkowymi przedmiotowych Spółek - do wyrządzenia ww. Spółkom szkody majątkowej w łącznej wysokości 859.371,69 zł, głównie poprzez przedkładanie faktur VAT potwierdzających nieprawdę co do ceny usługi, faktu wykonywania usług oraz dostarczenia płodów rolnych, które to dokumenty – po ich merytorycznym zatwierdzeniu przez L. G. (1) - były następnie wykorzystywane za sprawą współoskarżonej I. K. (1) do prowadzenia nierzetelnej dokumentacji Spółek i wyprowadzania środków finansowych z ich majątków. Pomijając w tym miejscu kwestię tzw. faktur RR, sam fakt przedkładania przez A. B. (1) faktur na usługi remontowo – budowlane oraz odkrzaczanie i oczyszczanie rowów melioracyjnych, wystawianych formalnie przez S. M. (1) – osobę firmującą jedynie działalność gospodarczą, prowadzoną faktycznie przez oskarżonego – z tzw. „górką” dla L. G. (1), wynoszącą od 3.000 do 30.000 zł albo całkowicie „pustych”, a więc za prace i usługi w ogóle niewykonane, nie budził wątpliwości, gdyż wynikał z całokształtu dowodów przeprowadzonych w sprawie, na których oparł się Sąd Okręgowy, w tym wyjaśnień A. B. (1) i współoskarżonej I. K. (1), zeznań świadków (np. S. M.) oraz treści zabezpieczonej w sprawie dokumentacji (zwłaszcza faktury i umowy zlecenia). Fakt ten nie był także kwestionowany przez skarżącego, kontestującego w aktualnie analizowanym aspekcie wyłącznie samą okoliczność wyrządzenia pokrzywdzonym Spółkom z pomocą oskarżonego znacznej szkody majątkowej, ze względu na sposób jej ustalenia w procesie z pominięciem dowodu z opinii biegłego.

Niespornym jest w świetle literalnego brzmienia art. 193 § 1 k.p.k., że jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia wymaga wiadomości specjalnych, zasięgnięcie opinii biegłego jest nie tylko prawem, ale wręcz obowiązkiem sądu. Bez wątplenia oszacowanie rzeczywistej wartości wykonanych robót remontowo-budowlanych i prac melioracyjnych, na podstawie oględzin i pomiarów z natury, wymaga wiadomości specjalnych – na podstawie posiadanej wiedzy własnej sąd orzekający nie byłby w stanie samodzielnie ich oszacować. Z tych względów organy prowadzące niniejsze postępowanie – najpierw prokurator, a następnie Sąd Okręgowy – przeprowadziły dowody z pisemnych i ustnych opinii biegłego w dziedzinie budownictwa – T. S.. Wyliczona przez wskazanego biegłego na etapie postępowania przygotowawczego – po uprzednio przeprowadzonych oględzinach w terenie poszczególnych obiektów i dokonanych obmiarach – wartość prac, jakie miały być wykonane pod szyldem firmy (...) na rzecz pokrzywdzonych Spółek, została oszacowana na kwotę łączną 440.007,27 zł (vide: k. 1663-1704 p.przyg.), przy czym po ustaleniu, że do prac wykonanych w W. i B. nie użyto rusztowań kwotę tę umniejszono do sumy 414.935,71 zł. W fazie jurysdykcyjnej, gdy okazało się, że zakres wykonanych prac faktycznie był szerszy aniżeli założył biegły w pisemnej opinii (co potwierdziły zeznania licznych świadków – pracowników zatrudnionych na terenie poszczególnych gospodarstw prowadzonych przez Spółki (...) (np. J. K., R. F., S. S., J. P., S. M., R. M., R. Z., R. T., W. D., K. H.) oraz uzupełniające wyjaśnienia złożone przez oskarżonego na rozprawie – k.1078-1080), Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu wizji w terenie (vide: k. 983-990 p.sąd.), dopuścił dowód z uzupełniającej opinii wskazanego biegłego, celem uwzględnienia dodatkowego zakresu robót (vide: k. 1080 p.sąd.). Biegły T. S. wartość przedmiotowych prac oszacował na kwotę 1.537,85 zł (vide: k. 1092 p.sąd.). Tak więc całkowita wartość oszacowania wszystkich prac, jakie miały zostać wykonane pod kierownictwem A. B. (1), stanowiła łącznie kwotę 1.951.962,56 zł, która znacznie przewyższała wartość wszystkich faktur „remontowo–budowlanych”, wystawionych przez firmę (...) na rzecz obu Spółek (...) (vide: k. 1242 i następ. p.sąd.). Okoliczność ta jednak nie uprawniała do wnioskowania, że pokrzywdzone Spółki nie poniosły żadnej szkody, a wręcz wzbogaciły się o rzekomo niedoszacowaną w umowach zlecenia – zawartych z firmą (...) – wartość wykonanych pod kierownictwem oskarżonego robót remontowo-budowlanych oraz prac melioracyjnych, jak chce tego skarżący. Opinia ta słusznie bowiem została uznana przez Sąd orzekający za niewiarygodną, a właściwie niemiarodajną, czyli nieprzydatną do stanowczego czynienia na jej podstawie ustaleń w kwestii winy i sprawstwa oskarżonego B., tj. pomocnictwa do wyrządzenia Spółkom (...) znacznej szkody majątkowej.

Na wstępie stwierdzić należy, że w rozumieniu art. 201 k.p.k. opinia biegłego jest:

- niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów;
- niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami itp.;
- z kolei sprzeczność w samej opinii (sprzeczność wewnętrzna) lub między dwiema albo większą liczbą opinii (sprzeczność zewnętrzna) zachodzi wówczas, gdy w jednej opinii, w dwóch albo większej ich liczbie, co do tych samych, istotnych okoliczności, dokonane zostały odmienne ustalenia, odmienne oceny albo też z przeprowadzonych takich samych czynności w opiniach tych sformułowane zostały odmienne wnioski.

(por. postanowienie SN Z 24/75, OSNKW 1975, nr 12, poz. 172; wyrok SN II KR 317/80, LEX nr 21883; SN Rw 361/80, OSNKW 1981, nr 1-2, poz. 7; SN IV KR 152/80, OSNPG 1981, nr 2, poz. 27; SN IV KR 355/85, OSNPG 1987, nr 3, poz. 37; SN V KR 59/88, OSNPG 1989, nr 1, poz. 15; SN II KR 96/88, OSNKW 1988, nr 9-10, poz. 72; wyrok SN II KK 321/06, LEX nr 299187; SN II KK 187/03, LEX nr 84469; SN IV KK 206/08, Prok. i Pr. 2008, nr 12, s. 15; SN II KK 140/08, Prok. i Pr. 2009, nr 6, poz. 27; SA w Krakowie II AKa 160/08, Prok. i Pr. 2009, nr 6, poz. 50; SN IV KK 85/07, LEX nr 282827; SA w Szczecinie II AKa 55/08, OSA 2009, z. 11, poz. 37; Lech K. Paprzycki, Komentarz aktualizowany do art. 201 Kodeksu postępowania karnego, stan prawny 2014.04.09).

Kierując się powyższymi, ugruntowanymi w orzecznictwie i literaturze przedmiotu kryteriami oceny dowodu z opinii biegłego, stwierdzić należy, że w pełni zasadnie Sąd Okręgowy uznał, iż uzyskane w sprawie opinie biegłego T. S. są dowodowo nieprzydatne – nie ze względu na brak wiedzy czy profesjonalizmu biegłego, ich wewnętrzną sprzeczność oraz brak logiki - ale z przyczyn obiektywnych. Przeprowadzone w tym zakresie przez Sąd orzekający postępowanie dowodowe, oparte nie tylko na przesłuchaniach świadków, ale i oględzinach remontowanych obiektów z udziałem stron i biegłego, wykazało bowiem, że aktualnie nie jest możliwym ustalenie zakresu wykonanych pod szyldem firmy (...) prac melioracyjnych oraz remontowo-budowlanych na rzecz pokrzywdzonych Spółek, ich jakości, użytych do tego celu narzędzi, przepracowanych godzin etc., a tym samym faktycznej ich wartości w czasie w jakim miały być wykonywane – z uwagi na znaczny upływ czasu od ich wykonania i zniszczenie części obiektów (rozebranie), przykrycie niektórych prac innymi, czy brak dostępności do obiektów (w D. i P.), niepozostających aktualnie w użytkowaniu Spółek (...) (vide: oględziny – k. 983-990 p.sąd.) – co czyniło wyliczenia biegłego niemiarodajnymi. Biegły bowiem, wobec takiego stanu rzeczy, musiał oprzeć swoją opinię – i tak ograniczoną tylko do części prac, jakie miały zostać wykonane – na pewnych założeniach teoretycznych, dotyczących zasad kosztorysowania usług remontowo-budowlanych, przyjmując uśrednione wielkości kosztów bezpośrednich i pośrednich, jakości i cen usług danego rodzaju (względnie do nich zbliżonych) w badanym czasookresie na terenie województwa (...), ale i zakresu niektórych prac, jak czyszczenie i karczowanie rowów melioracyjnych (vide: uzupełniająca opinia na piśmie z dnia 19.04.2017 roku – k. 1092 oraz ustna złożona na rozprawie 14.06.2017 r. – k. 1112-119). Siłą rzeczy sporządzone przez biegłego S. opinie nie tylko dotknięte były wadą niepełności, ale także miały charakter wyłącznie hipotetyczny. Oczywiście każda opinia sądowa ze swojej istoty posilkuje się określonymi założeniami teoretycznymi (tzw. wiadomościami specjalnymi, obejmującymi także wybór metody badawczej), te jednak muszą odnosić się do pewnych przesłanek faktycznych, a więc okoliczności dających się dowodowo zweryfikować. W okolicznościach rozważanego przypadku tak jednak nie było i obecnie brak jest możliwości ich obiektywnego ustalenia. Istniejące w dostępnym materiale dowodowym braki powodowały, że nie tylko opinie T. S. były procesowo nieprzydatne, ale wręcz czyniły niemożliwym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w ogóle - tak uzupełniającej tego samego biegłego, jak i każdego innego. Niewątpliwie bowiem każda następna opinia (oczywiście oparta na oględzinach i pomiarach z natury) dotknięta byłaby takimi samymi wadami. Świadomość powyższego stanu rzeczy miał nie tylko Sąd Okręgowy, który zasadnie oddalił wnioski dowodowe - obrony o przeprowadzenie uzupełniającej opinii w przedmiotowym zakresie, jak i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych - o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego w dziedzinie wyceny

robót budowlanych (vide: k. 1162-1164 p.sąd.), ale i sam skarżący, który akurat w tym aspekcie nie zarzucił Sądowi meriti obrazy przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.

Nie oznaczało to jednak tego, że samodzielne wyliczenie wartości szkody przez Sąd meriti zostało dokonane z naruszeniem art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., jak utrzymuje apelujący. Przede wszystkim w ocenie Sądu odwoławczego, sama okoliczność, że w dostępnym materiale dowodowymi istniały „luki” nie oznaczała automatycznie, iż zostały one rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego – uzasadniały jedynie pominięcie dowodu z opinii biegłego, jako nieprzydatnego do wykazania okoliczności, która miała być udowodniona, czyli właśnie wysokości szkody – zawierającej się w różnicy pomiędzy godziwą wartością faktycznie wykonanych pod kierownictwem oskarżonego usług na rzecz pokrzywdzonych Spółek a wielkością środków wyprowadzonych z ich majątków, tytułem zapłaty za wystawione faktury. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd orzekający, sam oskarżony przyznał, że część faktur remontowo- budowlanych była „pusta”, a więc nie „szły” za nimi żadne usługi, reszta zaś zawierała marżę, która po odliczeniu tzw. „górkę” dla L. G. (1) – w wysokości od 3.000 do 30.000 zł – pozwalała mu na pokrycie kosztów prowadzonej pod firmą (...) działalności gospodarczej oraz zysk, z którego A. B. (1) był zadowolony (vide: np. k 157 p.sąd.). Wprawdzie przyjęcie powyższych wyjaśnień oskarżonego za miarodajne do wyliczenia wartości szkody wyrządzonej Spółkom (...) zakwestionował skarżący, wskazując iż były one wyłącznie subiektywną oceną A. B. (1), wynikającą z jego niewiedzy i braku profesjonalizmu - co w mniemaniu skarżącego skutkowało ustaleniem cen za wykonane usługi znacznie poniżej cen rynkowych i uzasadniało przyjęcie tych z opinii biegłego S. – jednakże z takim sposobem rozumowania w ocenie Sądu odwoławczego nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim sam argument, że A. B. (1) nie był podmiotem fachowym wskazuje, że jakość wykonanych prac także była mało profesjonalna lub powierzchowna – co zresztą potwierdziło część przesłuchanych w sprawie świadków (vide: np. świadek S. S. - k. 1002-1003 p.przyg.). Wymowny jest również niesporny fakt, że firma zarejestrowana na S. M. (1) świadczyła usługi i wystawiała faktury wyłącznie na rzecz Spółek (...). Ponadto, pomijając już samą okoliczność „pustych” faktur, oskarżony nie mógł ponosić wysokich, czy nawet przeciętnych kosztów tego rodzaju działalności, skoro przy części prac posiłkował się sprzętem i pracownikami pokrzywdzonych Spółek, które finansowały nadto zakup materiałów koniecznych do wykonywanych robót (względnie pochodziły one z rozbiórki obiektów znajdujących się na terenie gospodarstw pokrzywdzonych Spółek), a nadto wynagrodzenie osób przy pomocy, których oskarżony je realizował (R. M. (2), Ł. G., (...) G., R. Z. (2) otrzymywali średnio po 500 zł tygodniowo od oskarżonego, który środki na ten cel otrzymywał od L. G.), co bezspornie ustalił Sąd Okręgowy, a co nie było kwestionowane także przez skarżącego. W tej sytuacji wnioskowanie Sądu orzekającego, iż ustalona przez oskarżonego z L. G. (1) cena usługi (umowna) – pominiawszy oczywiście „puste” faktury - odpowiadała faktycznej wartości wykonanych na rzecz Spółek (...) prac i uwzględniała nie tylko poniesione przez oskarżonego nakłady i koszty ich wykonania, ale i godziwy zysk – było logiczne, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego przez co nie sposób zarzucić mu dowolności.

W świetle powyższego przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób wyliczenia szkody wyrządzonej Spółkom (...) (obecnie (...)) i (...) – oparty o uznane za wiarygodne i miarodajne do tego celu wyjaśnienia A. B. (1) oraz treść wystawionych w imieniu firmy (...) faktur - był w pełni uprawniony, jako jedyny dający się ustalić w sposób pewny. Oczywiście, przyjęty przez Sąd orzekający sposób ustalenia szkody także oparty był na pewnych założeniach teoretycznych - koniecznych z racji braku wystarczających danych (nie było bowiem możliwości ustalenia jaka „górkę” została dopisana do danej faktury, co zrozumiałe skoro nikt nie prowadził tego rodzaju ewidencji, a przynajmniej takowej w postępowaniu nie ujawniono), jednakże owe założenia były dla oskarżonego korzystne i pozwalały ustalić minimalną szkodę, co nie naruszało ani zasady swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza wyjaśnień A. B. (1) (art. 7 k.p.k.), ani też reguły in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) – a wręcz pozostawało z nimi w zgodzie. Przypomnieć należy, iż Sąd meriti uznał, że faktur „pustych” wystawiono „kilka”, czyli minimum po trzy na rzecz każdej z pokrzywdzonych Spółek – opiekujące na najniższe kwoty, które zsumował z kwotą 30.000 zł (odjętą od najwyższej faktury) oraz kwotą 3.000 zł przemnożoną przez liczbę pozostałych faktur remontowo-budowlanych (w tym za prace melioracyjne) – z osobna dla każdej z pokrzywdzonych Spółek. Na koniec do tak uzyskanych wielkości dodał sumę wszystkich wystawionych faktur RR (o których będzie mowa poniżej), dokonując zwykłej operacji rachunkowej, niewymagającej bez wątpienia wiedzy specjalnej. Tak dokonane wyliczenia, przeprowadzone z osobna dla każdej ze Spółek, jawią się jako logiczne, nie

zawierają także niekorzystnych dla oskarżonego błędów rachunkowych, których poprawności skarżący nawet nie zakwestionował.

Poczynione przez Sąd Okręgowy wyliczenia w zakresie wielkości szkody bazowały nadto na ustaleniu, że tzw. faktury RR – na zakup płodów rolnych (głównie słomy) dla pokrzywdzonych Spółek - były „puste”, a więc, że nie „szedł” za nimi faktycznie żaden towar. Fakt ten kontestuje skarżący, wskazując iż poczynione w tym zakresie ustalenia obarczone zostały brakiem wynikającym z niezasadnego, dwukrotnego oddalenia przez Sąd meriti wniosku dowodowego obrony o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci spisów z natury stanu zapasów słomy w poszczególnych gospodarstwach należących do Spółek (...), za lata objęte stawianymi oskarżonemu zarzutami, celem ustalenia osób je sporządzających, a następnie przesłuchania ich w charakterze świadków na powyższe okoliczności, co zdaniem autora apelacji pozbawiło oskarżonego prawa do obrony, gdyż uniemożliwiło mu wykazanie, że dowodowe faktury RR miały faktyczne pokrycie w towarze. Zarzut ten jednak należało uznać za bezzasadny.

Bezspornym jest, że zgodnie z treścią art. 167 k.p.k. dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu, co jest wyrazem zasady kontrydiktoryjności w procesie karnym i realizacją prawa do obrony w sensie materialnym, której granice zakreślił ustawodawca, m.in. szczegółowo regulując podstawy (art. 170 § 1 i 2 k.p.k.) oraz tryb oddalania wniosków dowodowych (art.170 § 3 k.p.k.), podlegających ścisłej wykładni z uwagi na ich gwarancyjny charakter. Z drugiej strony samo odwoływanie się do zasad ogólnych, jak prawo do obrony w procesie karnym, nie zmienia oczywistego faktu, że wnioski dowodowe muszą być powiązane z okolicznościami, które mają być udowodnione lub prowadzić do wykrycia właściwego dowodu (art. 169 § 1 i 2 k.p.k.), muszą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, być dopuszczalne, dać się przeprowadzić i nadawać się do wykazania danej okoliczności (art. 170 § 1 k.p.k.) (por. postanowienie SN z 2006.05.05, III KK 351/05, LEX nr 182994).

Apelacja skarżącego w powyższym zakresie, mimo pewnych racji, nie zdołała jednak skutecznie poddać w wątpliwość trafność ustaleń Sądu I instancji i wyprowadzonych z nich wniosków co do winy i sprawstwa oskarżonego B.. Wprawdzie zgodnie z treścią art. 169 § 2 k.p.k. wniosek dowodowy może zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu, ale i tak musi on mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie można więc dopuszczać dowodów w oderwaniu od faktycznych realiów rozpoznawanej sprawy. Sąd nie jest wszak zobowiązany do przeprowadzenia wszystkich zgłoszonych przez strony dowodów, lecz tylko tych, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności dowody nie mogą być przeprowadzane niejako "na wszelki wypadek", dla sprawdzenia, czy za ich pomocą da się wyprowadzić kolejną wersję zdarzenia. W myśl art. 169 § 2 k.p.k. dowód ma bowiem zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu (por. wyrok SN z 2015.11.20, SNO 70/15, LEX nr 1941904; wyrok SN z 2015.08.20, SNO 44/15, LEX nr 1771721; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., III KK 42/13, LEX nr 1331333 i z dnia 31 maja 2016 r., III KK 173/16, LEX nr 2057624).

Faktem jest, że Sąd Okręgowy oddalił zgłoszony przez obrońcę wniosek dowodowy – na rozprawie w dniu 17 marca 2016 rok oraz w dniu 10 czerwca 2016 roku, na skutek jego ponowienia przez wnioskującego - w trybie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., uznając iż jest on nieprzydatny do weryfikacji dokumentów w postaci faktur RR, gdyż wpływ na tworzenie spisów z natury mieli oskarżeni, którym zarzucono tworzenie szeregu stwierdzających nieprawdę dokumentów, a zarazem sam oskarżony B. przyznał, że nie dostarczał słomy do pokrzywdzonych Spółek (vide: k. 847, 889). Zgodzić należy się ze skarżącym, że spisy z natury niejako a priori zostały uznane przez Sąd Okręgowy za nierzetelne. Z kolei okoliczność, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego co wnioskujący obrońca zamierzał udowodnić (vide: m.in. wyjaśnienia A. B. z postępowania przygotowawczego), nie mogła być podstawą oddalenia wniosku w świetle literalnego brzmienia art. 170 § 2 k.p.k. Zauważyć jednak należy, iż tego rodzaju uchybienie procesowe, jako tzw. względna przesłanka odwoławcza, wymagało wykazania, że mogło mieć ono wpływ na treść zaskarżonego wyroku tudzież, że takowy miało. Ciężarowi temu apelujący w ocenie Sądu odwoławczego jednak nie podolał. Mimo bowiem błędnego uzasadnienia, Sąd orzekający finalnie podjął w pełni trafną merytorycznie decyzję o oddaleniu przedmiotowego wniosku dowodowego.

W tym miejscu podnieść należy, iż zarzut obrazy przepisów prawa procesowego (error in procedendo), który stanowi względną przyczynę odwoławczą, skutecznie można podnieść tylko wówczas, gdy "mogła mieć wpływ na treść

orzeczenia" (art. 438 pkt 2 k.p.k.). Konsekwencją takiej regulacji prawnej dla uznania trafności zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego jest ciężący na instancji ad quem obowiązek ustalenia zarówno faktu, że miało miejsce określone naruszenie prawa procesowego, jak i okoliczności, że mogło ono mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ustawa wymaga więc, by między uchybieniem procesowym a orzeczeniem zachodził związek przyczynowy, choć nie wymaga, by wpływ ten rzeczywiście zaistniał, wystarczy możliwość jego zaistnienia (por. K. Marszał (w:) K. Marszał i in., *Proces...*, 2012, s. 233). Słusznie stwierdza się w piśmiennictwie, że "wpływ uchybień proceduralnych na wynik postępowania zależy od konkretnego układu procesowego, wskutek czego to samo uchybienie może w pewnych sytuacjach mieć zasadniczy wpływ na treść orzeczenia, a w innych - żaden. Zrozumiałe jest zatem, że każda obraza przepisów postępowania (z wyjątkiem wymienionych w art. 388 - obecnie w art. 439 k.p.k.) wymaga oceny indywidualnej, dokonywanej na tle okoliczności konkretnego wypadku" (por. Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza...*, s. 112).

Przechodząc *in concreto* stwierdzić należy, iż skoro Sąd orzekający przyjął do ustalenia wysokości szkody, do której wyrządzenia oskarżony B. udzielił pomocy (859.372,69 zł), wartość wszystkich podpisanych przez niego, jako rzekomego dostawcę płodów rolnych, faktur RR, to wykazanie, że za dowodowymi fakturami faktycznie szedł towar – w rzeczywistości dostarczany przez kogo innego (podmiot, który nie mógł wymagać lub nie chciał, aby taki obrót był fakturowany) – było orzeczniczo relewantne. Łączna bowiem wartość faktur RR, sygnowanych przez A. B. (1), jako dostawcę słomy (siana) lub jęczmienia paszowego dla pokrzywdzonych Spółek, opiewała – wedle ustaleń Sądu *meriti* – na kwotę 590.468,79 zł (vide: k. 17 uzasadnienia SO). Okoliczność ta jednak nie przesądzała o tym, że oddalenie przez Sąd *meriti* rzeczonego wniosku dowodowego było niezasadne a przeprowadzone w sprawie postępowanie dotknięte było istotnym brakiem. Rzecz bowiem w tym, iż wnioskowany przez obronę środek dowodowy nie nadawał się do wykazania okoliczności, na którą oskarżony powołał się na rozprawie. Samo bowiem dowiedzenie, że na stanie magazynowym poszczególnych gospodarstw należących do Spółek (...) w latach 2010-2011 znajdowały się zapasy zboża i słomy (siana), nie oznaczało, iż płody te zostały nabyte w celu pokrycia faktur RR, sygnowanych przez oskarżonego B.. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można wręcz stwierdzić, że skoro pokrzywdzone Spółki powstały na terenie byłych PGR i zajmowały się produkcją rolną, m.in. hodowlą bydła, to oczywistym jest, iż musiały posiadać zapasy i słomy (siana), i zboża paszowego, bez których hodowla nie mogłaby istnieć. Zresztą z uznanej za wiarygodną części materiału dowodowego, a niekwestionowanej przez skarżącego, wynikało, że część płodów rolnych pokrzywdzone Spółki faktycznie nabywały z zewnątrz, czego potwierdzenie są choćby zeznania D. W., który sprzedał Sp. (...) 1 pszenżyto (vide: k. 843 p.przyg.), w znacznej jednak części Spółki były samowystarczalne bądź pozyskiwały słomę od rolników za darmo w zamian za usługę zwinięcia i zabrania słomy z pola (vide: zeznania R. F. (2), który nadto zeznał, że w gospodarstwach w D. i J. nie było potrzeby zakupu siana łąkowego a jedynie w gospodarstwie w B., gdzie zachodziła potrzeba pozyskania słomy – vide: k. 850-853 p.przyg. w zw. z k. 384 p.sąd., przy czym świadek S. S. (3) zeznała, że od 2008 roku w gospodarstwie w B. nie było zakupywane ani zboże, ani siano – vide: k. 1002 -1003 p.przyg. w zw. z k. 393-396 p.sąd.; również zeznania S. T. – k. 804 p.przyg.).

Powyzsze okoliczności potwierdzają wiarygodność pierwotnych wyjaśnień A. B. (1), który przyznał, że nie sprzedawał pokrzywdzonym Spółkom płodów rolnych, a jedynie na prośbę L. G. (1) podpisywał faktury RR na ich dostawę, za co pobierał ok.10 % ich wartości (vide: k. 1554 p.przyg.). Wprawdzie skarżący utrzymywał, że oskarżony B. nie miał świadomości istnienia zapasów magazynowych i samych spisów z natury w śledztwie, jak również nie posiadał pełni wiedzy o zakresie sprawczego współdziałanie L. G. (1) oraz I. K. (2) – co zresztą oczywiste – jednakże okoliczność ta nie podważała wiarygodności i miarodajności jego początkowych wyjaśnień w aktualnie analizowanym aspekcie. Zważyć bowiem należy, że korelowały one z wyjaśnieniami I. K. (1), która nie tylko, że potwierdziła relację oskarżonego, ale i wskazała, że osobiście wystawiała faktury RR dla A. B. (1) i je rozliczała w ten sposób, że z faktur RR na kwotę łączną 110.000 zł oskarżony otrzymywał sumę 10.000 zł, zaś resztą dzieliła się z L. G. (1) po połowie, traktując ją jako tzw. ekstra premię (vide: k. 1489 p.przyg.). Okoliczność ta korespondowała z faktem, że to I. K. (1) osobiście pobierała gotówkę w kasie Spółek (...) za faktury RR a nie oskarżony (vide: zeznania księgowych: K. K. (1) – k. 1429-1430 p.przyg., M. D. – k. 1431-1432 p.przyg., D. O. – k. 1478-1479 p.przyg.). Również udziałowiec w Spółkach (...) zeznał, że przy pomocy zatrudnionych pracowników i dokumentów magazynowych zweryfikował stan zapasów w poszczególnych gospodarstwach i wedle uzyskanej wiedzy zakupy płodów rolnych na podstawie zakwestionowanych

faktur RR znacznie przekraczały potrzeby poszczególnych gospodarstw i faktycznie tam nie trafiały (vide: k. 449-452, 804, 1023-1025, 1498-1500, 1589-1591 p.przyg.). Wreszcie za prawdziwością odnośnych wyjaśnień oskarżonego, a także I. K. (1), przemawiała nie tylko treść wyżej powołanych zeznań świadków, w tym R. F. (2) czy S. S. (4), ale i pośrednio zeznań B. K. (1), który za namową J. K. (2) (naklonionego do tego przez L. G. (1)) zgodził się być fikcyjnym dostawcą słomy dla Spółki (...), podpisując jako rolnik ryczałtowy „puste” faktury RR, mimo iż niczego jej nie sprzedał (vide: zeznania B. K. - k. 1000-1001, 1734-36 p.przyg.; zeznania J. K. - k. 1224-1225 p.przyg.). Znamionym jest także fakt, że sygnowane przez A. B. (1) faktury RR nie miały tzw. „górkę” - jak w przypadku faktur za prace remontowo-budowlanych i melioracyjne - co pośrednio również dowodzi, że były to całkowicie „puste” faktury. Skarżący tymczasem nie zakwestionował ani ww. dowodów, w tym zeznań świadków, ani powołanych wcześniej okoliczności, o których Sąd meriti wnioskował na podstawie dowodów poczytanych za wiarygodne, co znacznie osłabiło moc zarzutów odwoławczych. W kontekście powyższego przypomnieć należy, iż zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, strony procesu, które przedstawiają w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków (por. SN III KR 196/79, OSNPG 1980, nr 3, poz. 43; wyrok SA w Krakowie z 2013-05-14, II AKa 36/13; KZS 2013/6/87), o czym nie pamiętał autor apelacji.

Z tych względów w pełni zasadnie Sąd Okręgowy odmówił wiary wyjaśnieniom A. B. (1) w zakresie w jakim wycofał się on z pierwotnych w sprawie faktur RR, utrzymując na rozprawie, że za owymi fakturami „szły” płody rolne, nabywane faktycznie u innych rolników oraz oddalił wnioski dowodowy obrony, jako nieprzydatny do wykazania kwestionowanej okoliczności. Zgodzić należało się natomiast ze skarżącym, iż faktury RR wystawia odbiorca (zarejestrowany podatnik VAT tu: Sp. (...), a faktycznie I. K. (1)) a nie dostawca (rolnik ryczałtowy tu: A. B. (1), który je podpisywał), zgodnie z art. 116 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U.2017.1221 j.t.), jak to błędnie ustalił Sąd orzekający, co jednak nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższego nie sposób więc uznać, że Sąd Okręgowy, ustalając wysokość szkody, do której wyrządzenia A. B. (1) udzielił pomocy, rozstrzygnął nie tylko niedające się usnać, ale i jakiegokolwiek wątpliwości (mając na uwadze treść art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/343 z dnia 9 marca 2016 roku w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym, Dz.U.UE.L.2016.65.1) – tak co do jej powstania, jak i wysokości – na niekorzyść oskarżonego.

Reasumując powyższe - Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów w kwestionowanym przez skarżącego zakresie, nie ujawniając takich błędów w sposobie ich gromadzenia i przeprowadzenia na rozprawie oraz w zaprezentowanej w pisemnych motywach wyroku ocenie ich wiarygodności, która czyniłaby zarzuty skarżącego zasadnymi w stopniu uzasadniającym uniewinnienie A. B. (1) lub uchylenie zaskarżonego wyroku, celem przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się również zarzucanego przez obrońcę błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując iż A. B. (1) popełnił czyn przypisany mu w zaskarżonym wyroku.

Nie budziło wątpliwości Sądu odwoławczego i to, że szkoda przypisana oskarżonemu w zaskarżonym wyroku miała charakter majątkowy i wynikała z różnicy pomiędzy kwotą wyjętą z majątków pokrzywdzonych Spółek, na podstawie stwierdzających nieprawdę (nierzetelnych) dokumentów księgowych, a faktyczną wartością usług i towarów przez nie uzyskanych. Powyższa konstatacja nie oznaczała jednak, wbrew twierdzeniom skarżącego, że wyliczona przez Sąd Okręgowy szkoda miała charakter formalny – dokumenty księgowe, którymi Sąd meriti posiłkował się przy ustaleniu wysokości szkody, do której wyrządzenia oskarżony dopomógł, nie zmieniały bowiem materialnego charakteru szkody – jako znamienia czynu spenalizowanego w art. 296 § 1 k.k., jak i w art. 303 § 2 k.k. Oba bowiem typu czynów zabronionych mają charakter materialny – znamienym skutkiem w postaci znacznej szkody majątkowej – który musi pozostawać w związku z – odpowiednio – nadużyciem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków przez osobę obowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą innego podmiotu (art. 296 § 1 k.k.), bądź m.in. z niezgodnym z prawdą prowadzeniem dokumentacji działalności gospodarczej (art. 303 § 2 w zw. z

§ 1 k.k.). Wedle ustaleń Sądu Okręgowego szkoda, do której wyrządzenia oskarżony udzielił pomocy, była rezultatem zarówno:

- nadużycia udzielonych L. G. (1), jako byłemu Prezesowi Zarządu, a następnie prokurentowi w Spółce (...) oraz byłemu Prezesowi Zarządu Spółki (...) z siedzibą w T., uprawnień do zajmowania się sprawami majątkowymi przedmiotowych Spółek – ów bowiem przedkładane przez oskarżonego a stwierdzające nieprawdę faktury („puste” lub z „górką”) merytorycznie akceptował i podpisywał związane z nimi umowy zleceń, a także inspirował ich powstanie; jak również

- nierzetelnie prowadzonej dokumentacji dot. działalności obu Spółek – owe bowiem stwierdzająca nieprawdę faktury i umowy trafiały do księgowości, gdzie za sprawą I. K. (1) - głównej księgowej w Spółkach (...), która współdziałała w tym zakresie z L. G. (1) - były księgowane, a następnie dokonywano na ich podstawie wypłaty, czyli transferu środków z majątków pokrzywdzonych Spółek do majątków osób prywatnych – tu akurat L. G. (1), I. K. (1) i oskarżonego B..

W istocie więc oskarżony jednym czynem (ciągłym) dopomógł do wyrządzenia szkody tyle, że dwóm pokrzywdzonym Spółkom, obejmując swoją świadomością zarówno przekroczenie uprawnień przez L. G. (1), jak i prowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej pokrzywdzonych w sposób niezgodny z prawdą, prowadzące do powstania szkody w ich mieniu.

Ponieważ znamieniem przedmiotowym obu typów czynów zabronionych z art. 296 § 1 i 303 § 2 k.k. jest znaczna szkoda majątkowa, zaś czyn oskarżonego, wedle prawidłowych ustaleń Sądu meriti, polegał na udzieleniu pomocnictwa L. G. (1), który będąc obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółek (...), jednocześnie współdziałał z I. K. (1) przy prowadzeniu dokumentacji działalności gospodarczej Spółek (...) w sposób niezgodny z prawdą (sam zresztą ją współtworzył z przekroczeniem przyznanych mu uprawnień), zgodzić należało się ze skarżącym, iż doszło do równoczesnej realizacji znamion art. 303 § 2 i art. 296 § 1 k.k. W takim przypadku należy przyjąć, że art. 296 k.k. ma charakter *lex specialis* (ze względu na wysokość szkody oraz powiązanie pomiędzy sprawcą a poszkodowanym – por. tezę 32 komentarza do art. 303 w: Zoll A. (red.), Barczak-Oplustil A., Bielski M., Bogdan G., Cwiakalski Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W.: Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363, WK, 2016). To zaś uzasadniało wyeliminowanie z przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 i 2 oraz art. 11 § 2 k.k., zaś z podstawy wymiaru kary art. 11 § 3 k.k.

Z racji tego, że oskarżony B. udzielił pomocnictwa do przestępstwa indywidualnego właściwego, podstawę skazania należało uzupełnić z urzędu (art. 455 k.p.k.) o art. 21 § 2 k.k., po myśli którego, jeżeli okoliczność osobista dotycząca sprawcy, wpływająca chociażby tylko na wyższą karalność, stanowi znamię czynu zabronionego, współdziałający podlega odpowiedzialności karnej przewidzianej za ten czyn zabroniony, gdy o tej okoliczności wiedział, chociażby go nie dotyczyła – co Sąd Okręgowy należycie wykazał, ale czemu nie dał wyrazu w zastosowanej kwalifikacji prawnej czynu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 2. litera b. wyroku.

Analizując kwestionowane przez skarżącego rozstrzygnięcie o środku karnym (art. 46 § 1 k.k.) w punktach XL i XLI. zaskarżonego wyroku, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że jakkolwiek nie sposób zgodzić się z autorem apelacji co do jego orzeczenia względem oskarżonego z obrazą art. 46 § 1 k.k., to jednak nałożenie na A. B. (1) obowiązku naprawienia szkody w całości było w ocenie Sądu odwoławczego niesłuszne w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. in fine. Najsamprzód zaznaczyć należy, że w świetle stanu prawnego przyjętego przez Sąd orzekający za względniejszy dla oskarżonego w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. (przed 1 lipca 2015 r.) orzeczenie to ma charakter głównie penalny a nie cywilistyczny i dlatego jest środkiem karnym a nie stricte kompensacyjnym, do którego należy stosować odpowiednio dyrektywy sądowego wymiaru kary (art. 56 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.), a przepisy prawa cywilnego (materialnego) jedynie w takim zakresie w jakim można je pogodzić z penalnym charakterem tego środka karnego (np. art. 361 § 2 k.c., art. 362 k.c., 415 k.c. – por. postanowienie SN z dnia 11 maja 2012 r., IV KK 365/11, Biul. PK 2012, nr 8, s. 20-21).

W myśl art. 46 § 1 k.k. – oczywiście w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku - W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w

części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii związanej z możliwością orzeczenia wymienionego w art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. środka karnego wobec pomocnika, stwierdzić należy, iż zgodnie z art. 422 k.c. za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiej szkody. W świetle powyższego nie budziło wątpliwości to, iż skoro, wedle prawidłowych ustaleń Sądu orzekającego, A. B. (1) udzielił pomocy (niezależnie od I. K. (1)) L. G. (1) do wyrządzenia szkody – Spółce (...) (obecnie (...)) w wysokości 419.629,50 zł, zaś Spółce (...) w wysokości 439.742,19 zł, to wobec skutecznego złożenia przez pokrzywdzone Spółki wniosku (art. 49a k.p.k. – k.) nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody było co do zasady uprawnione. Oczywiście warunkiem koniecznym takiego postąpienia jest nie tylko skuteczne złożenie przez pokrzywdzonego wniosku - co powoduje, że sąd ma nie tylko możliwość, ale i obowiązek orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody - ale i samo jej istnienie w chwili wyrokowania, co akurat zakwestionował apelujący.

W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż fakt zawarcia i wykonania ugody pozasądowej - pomiędzy współoskarżoną I. K. (1) a pokrzywdzonymi Spółkami, której przedmiotem były roszczenia wynikające z czynów niedozwolonych, objętych skierowanym w niniejszej sprawie aktem oskarżenia, odnosił skutek w postaci zwolnienia z długu także względem pozostałych współdziałających, w tym oskarżonego A. B. (1).

Bezspornym jest, że w dniu 10 grudnia 2015 roku oskarżona I. K. (1) zawarła z pokrzywdzonymi Spółkami ugodę, na mocy której zobowiązała się do uiszczenia Spółce (...) kwoty 400.000 zł oraz kwoty 50.000 zł Spółce (...) – ale tylko w przypadku niedochowania terminu zapłaty sumy 400.000 zł. Zgodnie z § 4 pkt 4 tego porozumienia) „(...) Ugoda w przypadku jej wykonania wyczerpuje roszczenia Pokrzywdzonych spółek w zakresie cywilnoprawnych roszczeń odszkodowawczych im przysługujących z tytułu popełnionych przez Dłużnika czynów niedozwolonych objętych postępowaniem karnym toczącym się obecnie przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze, Wydział II Karny, sygn. akt: II K 201/13 oraz z tytułu roszczeń ze stosunków pracy. (...)”. Z powyższej ugody I. K. (1) wywiązała się w terminie w całości (vide: ugoda – k. 785-787; dowody zapłaty – k. 1215-1220). Nie oznaczało to jednak, że w czasie wyrokowania szkoda wyrządzona Spółkom (...), m.in. z pomocą oskarżonego, już nie istniała.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że zgodnie z art. 441 § 1 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna, a zatem oskarżony B. ponosił odpowiedzialność solidarną za wyrządzoną - przypisanym mu przestępstwem - szkodę Spółkom (...) z pozostałymi odpowiedzialnym za jej naprawienie, tj. wedle ustaleń Sądu meriti – L. G. (1), jako tym, który ją bezpośrednio wyrządził oraz I. K. (1), która była, obok oskarżonego, mu pomocna, przy czym A. B. (1) do kwoty łącznej 859.371,69 zł, zaś I. K. (1) do kwoty całkowitej 2.914.719,84 zł.

Niespornym było i to, że na wysokość szkody przypisanej przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku I. K. (1) (bo nie L. G. (1), który w trakcie procesu zmarł – k. 1100 p. sąd.) - w wysokości 1.582.187,63 zł względem Sp. (...) 1 oraz 1.332.532,21 zł względem Sp. (...) - składała się wysokość szkód przypisanych pozostałym współdziałającym, tj. m.in. oskarżonym A. B. (1) – w wysokości 419.629,50 zł wobec Sp. (...) 1 i 439.742,19 zł wobec Sp. (...), T. B. – w wysokości 198.565,42 zł względem Sp. (...) 1 oraz K. G. (1) – w wysokości 51.350 zł wobec Sp. (...) (vide: k. 82 uzasadnienia SO).

Zauważyć jednak należy, że w przypadku tzw. solidarności kilku dłużników wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (art. 366 § 1 k.c.) - i aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani (§ 2).

W realiach niniejszej sprawy bez wątpienia I. K. (1), na mocy zawartej z pokrzywdzonymi ugody, poprzez zapłatę sumy 400.000 zł na rzecz Sp. (...), zaspokoili roszczenia, jakie obie Spółki (...) miały względem oskarżonej z tytułu poniesionej przez nie szkody, m.in. wskutek przestępstwa przypisanego jej zaskarżonym wyrokiem. Innymi słowy, uiszczenie sumy 400.000 zł zwalniało ją z całości długu, określonego przez Sąd Okręgowy w wyroku na

kwotę łączną 2.914,719,84 zł. Nie oznaczało to jednak, że ugoda ta odnosiła taki sam skutek względem pozostałych współdziałających, w tym oskarżonego B., jak chce tego skarżący. Zgodnie bowiem z treścią art. 373 k.c. zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników. Zatem ugoda zawarta przez pokrzywdzone Spółki z I. K. (1) nie zwalniała pozostałych oskarżonych z długu wynikającego z obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym im przestępstwem. Taka konkluzja jednoznacznie wynikała zarówno z literalnego zapisu ugody (vide: wyżej cytowany § 4 pkt 4 ugody), jak i stanowiska pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych (pokrzywdzonych Spółek) wyrażonego zarówno na rozprawie apelacyjnej (vide: protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 29 czerwca 2018 roku), jak w fazie postępowania pierwszoinstancyjnego (vide: mowy końcowe na rozprawie z dnia 4 października 2017 roku – k. 1230, ponowione w dniu 17 listopada 2017 roku - k. 1255).

Przyjęcie powyższego toku rozumowania nie oznaczało jednak, wbrew odmiennym zapatrywaniom apelującego, że nałożenie na pozostałych oskarżonych, w tym A. B. (1), obowiązku naprawienia przypisanej im w zaskarżonym wyroku szkody, prowadziło do jej multiplikacji, a w rezultacie do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonych Spółek. Już proste zestawienie kwoty ugody (400.000 zł) z wysokością szkody przypisanej I. K. (1) (blisko 3 mln zł) nakazuje tezę tę stanowczo odrzucić. Jak już o tym była wyżej mowa, na szkodę przypisaną I. K. (1) składała się szkoda przypisana pozostałym współdziałającym, w tym oskarżonemu B., jednakże uiszczona przez oskarżoną kwota 400.000 zł umniejszała globalne szkody Spółek (...), a więc nie tylko z tytułu skazania wyżej wymienionej zaskarżonym wyrokiem, ale i z tytułu roszczeń przeciwko niej ze stosunku pracy. Faktem jest, że w rzeczonyj ugodzie nie sprecyzowano wielkości roszczeń Spółek (...) z obu ww. tytułów, jak i w odniesieniu do każdej z pokrzywdzonych Spółek. Nie wskazano także tego w jaki sposób wierzyciel, czyli Spółki (...) ma zarachować (i jak faktycznie zarachował) dokonaną przez I. K. (1) wpłatę. Powyższe nie oznaczało jednak, że obowiązek naprawienia szkody przypisanej poszczególnym oskarżonym w zaskarżonym wyroku wygasał do kwoty 400.000 zł (przy przyjęciu, że cała ta suma została zarachowana na poczet szkody wynikłej z popełnionego przez oskarżoną przestępstwa). Oczywiście pokrzywdzone Spółki mogły dochodzić naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. tylko w takim zakresie w jakim wyrządzona im szkoda nie została naprawiona. Zważyć jednak należy, że pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych nie wycofał się z wniosku o nałożenie obowiązku naprawienia szkody wobec pozostałych oskarżonych i stanowisko takie utrzymał do końca procesu. To zaś oznaczało, że szkody przypisane pozostałym oskarżonym, w tym A. B. (1), w dalszym ciągu w całości pozostały nienaprawione (innymi słowy nie zarachowano na ich poczet wpłaty 400.000 zł).

W tym stanie rzeczy nie sposób mówić o dopuszczeniu się przez Sąd Okręgowy obrazy art. 46 § 1 k.k. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie. Wprawdzie skarżący podnosił także zarzuty obrazy szeregu przepisów prawa cywilnego, jednakże miały one uzasadniać obrazę prawa karnego materialnego w postaci wskazanego wyżej przepisu.

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie sposobu ustalenia wysokości samej szkody w ramach nałożonego na oskarżonego obowiązku odszkodowawczego. Argumentacja skarżącego w tym zakresie sprowadzała się w istocie do powielenia wcześniejszych zarzutów z tą różnicą, iż bazowała na przepisach procedury cywilnej, a nie karnej, których notabene sąd orzekający nie miał obowiązku stosować, aczkolwiek również odnoszących się do zasad przeprowadzania w procesie dowodu z opinii biegłego, co czyniło wcześniej poczynione przez Sąd odwoławczy wywody aktualnymi w obecnie rozpatrywanym aspekcie.

W ocenie instancji odwoławczej nałożenie na oskarżonego A. B. (1) obowiązku naprawienia przypisanej mu szkody w całości było jednak – jak to już wyżej zasygnalizowano - niesłuszne.

Przypomnieć trzeba, iż rażąca niewspółmierność kary (tu: niesłuszność orzeczenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości), o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, nr 3, s.

64; wyrok SN z 13.02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Łodzi z 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie – wyrok SA w Krakowie z 19.12.2000r., II AKa 218/00, wyrok S.A. we Wrocławiu z 30.05.2003r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113). Dyrektywy sądowego wymiaru kary zawiera art. 53 § 1 i 2 k.k., który w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku stanowił, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Jak już o tym była mowa powyżej, orzeczenie środka karnego, przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., dopuszczalne jest w postaci solidarnego zobowiązania współdziałających w przestępstwie do naprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części. Z powyższego nie wynika jednak, że orzeczenie omawianego środka karnego dopuszczalne jest wyłącznie w postaci solidarnego zobowiązania współdziałających do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w których bardziej uzasadnione będzie orzeczenie środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., np. w częściach równych lub pro rata parte. Skoro bowiem ustawa pozwala na orzekanie obowiązku naprawienia szkody "w całości albo w części", a więc w istocie uznaniowe, gdyż zależne od oceny okoliczności konkretnej sprawy, stosowanie omawianego środka karnego, to wybór sposobu obowiązku naprawienia szkody - w pełni zabezpieczającego w postępowaniu karnym interesy pokrzywdzonego, a zarazem uwzględniającego zasadę odpowiedzialności indywidualnej każdego ze współdziałających, należeć powinien w konkretnym wypadku do sądu (por. uchwałę SN z dnia 13 grudnia 2000 r., I KZP 40/00, OSNKW 2001, nr 1-2, poz. 2).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w ogóle nie uzasadnił, dlaczego nałożył na oskarżonego A. B. (1) - i analogicznie na T. B. oraz K. G. (1), którym także przypisał popełnienie przestępstwa na szkodę Spółek (...) – obowiązek naprawienia szkody w całości. Biorąc pod uwagę prawidłowo poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, wedle których za wyrządzoną przez oskarżonego szkodę w mieniu Spółek (...) odpowiedzialne były trzy osoby, tj. A. B. (1) oraz L. G. (1) i I. K. (1), spośród których ta ostatnia zwolniona została przez pokrzywdzonych z długu – na skutek wykonania zawartej z nimi ugody pozasądowej – zaś L. G. (1) zmarł jeszcze przed wydaniem wyroku przez Sąd I instancji – Sąd Apelacyjny uznał za sprawiedliwe nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz każdej z pokrzywdzonych Spółek w części, a mianowicie w 1/3 jej wysokości, a więc w kwocie 139.876,50 zł - na rzecz Spółki (...) (poprzednio (...) 1) i w kwocie 146.580,73 zł - na rzecz Spółki (...). Za takim orzeczeniem przemawiała niesporna okoliczność, iż rola oskarżonego A. B. (1), choć istotna - z tej racji, że bez jego udziału proceder wyprowadzania środków finansowych z majątków pokrzywdzonych Spółek nie mógłby zostać zrealizowany na taką skalę, czego wyrazem jest łączna wysokość szkody, do której wyrządzenia udzielił on pomocy (blisko 860.000 zł) – sprowadzała się do pomocnictwa. Ponadto jego udział w korzyściach uzyskanych z popełnionego przestępstwa był zdecydowanie mniejszy aniżeli pozostałych współdziałających, a przede wszystkim głównego pomysłodawcy i beneficjenta całego procederu - L. G. (1). Takie same względy przemawiały zresztą za analogicznym postąpieniem względem oskarżonych - T. B. i K. G. (1), których rola była podobna, aczkolwiek na znacznie mniejszą skalę.

Takie ukształtowanie środka karnego odpowiadało zarówno prawidłowo ustalonym przez Sąd meriti stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżanemu B., jak i ustawowym celom tego rodzaju środka karnego oraz należyte uwzględniało prawnie chronione interesy pokrzywdzonych. Nadto w należytych stopniu czyniło zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości – tym bardziej, jeśli zważyć całość dolegliwości nałożonych na oskarżanego w wyroku.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił w powyższy sposób zaskarżony wyrok w zakresie obowiązku naprawienia szkody, dodatkowo uzupełniając z urzędu (art. 455 k.p.k. per analogiam) podstawę prawną jego orzeczenia o art. 4 § 1 k.k., aby dać wyraz temu, którą ustawę uznano za względniejszą, o czym orzeczono w punkcie 2. litera g.

Sąd odwoławczy, kontrolując pozostałą część zaskarżonego przez obrońcę oskarżanego A. B. (1) wyroku - w zakresie orzeczenia o karze - jako że w myśl art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku - nie dopatrywał się, by w tym zakresie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Okręgowy wymierzając bowiem oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 50 zł każda, uwzględnił w należytych stopniu okoliczności ważące na ich wymiarze, w świetle czego nie sposób tak ukształtowanej kary uznać za niewspółmierną i to w stopniu rażącym. Wprawdzie Sąd odwoławczy wyeliminował kumulatywną kwalifikację prawną przypisanego A. B. (1) czynu, jednakże nie była to okoliczność na tyle ważąca na stopniu karygodności i społecznej szkodliwości czynu, aby orzeczoną karę z tego względu łagodzić - tym bardziej, że kwestia ta nie została poczytana oskarżonemu za obciążającą przy wymiarze kary przez Sąd meriti.

Orzeczona przez Sąd Okręgowy względem oskarżonego kara pozbawienia wolności została ukształtowana jako bezwzględna i w takiej postaci jawiła się jako sprawiedliwa, nie rażąc swoją surowością - także na tle kar orzeczonych wobec współoskarżonych. Za negatywną prognozą kryminologiczną przemawiał bowiem znaczny stopień natężenia złej woli oskarżonego, który – nie licząc L. G. (1) – obok I. K. (1) był osobą najbardziej zaangażowaną w przestępczy proceder i dzięki któremu mógł on być prowadzony w tak długim okresie czasu oraz na taką skalę, czego wyrazem jest wielkość szkody, do której wyrządzenia oskarżony udzielił pomocy. A. B. (1), choć przyznał szereg okoliczności będących podstawą poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, nie przejawiał woli naprawienia szkody w jakimkolwiek zakresie (bądź zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości w inny sposób), co w powiązaniu z jego uprzednią karalnością (wprawdzie jednokrotną) negatywnie rzutowało na możliwość postawienia względem niego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

W pozostałym zakresie kontrola instancyjna rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego (zaliczenie okresu pozbawienia wolności w sprawie, rozstrzygnięcie o kosztach) doprowadziła do konkluzji o ich prawidłowości – nie były one zresztą kwestionowane przez skarżącego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł, jak w punkcie 2. litera b., g. oraz w punkcie 4. wyroku.

II. Odnośnie apelacji obrońców oskarżonego T. B. stwierdzić należy, iż główne zarzuty i wnioski apelującego były chybione, w części jednak odnoszącej się do orzeczenia o środku karnym o tyle okazały się zasadne, że doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z kierunkiem wywiedzionego środka odwoławczego.

Apelujący, jak wynika z pisemnego uzasadnienia podniesionych zarzutów, zakwestionował przede wszystkim dokonaną przez Sąd meriti ocenę wyjaśnień współoskarżonej I. K. (1), stojąc na stanowisku, iż dowód ten w żaden sposób nie powinien zostać uznany za wiarygodny, a tym samym stanowić podstawy dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, odnośnie sprawstwa i winy T. B. w zakresie czynu przypisanego mu w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem także podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnienia wymaga bowiem w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona

w powołanym przepisie nakazuje sędziemu, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagał się autor apelacji. Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym pogląd, że dokonana przez sąd I instancji ocena dowodów pozostaje w zasadzie pod ochroną, zaś odmienna ocena tychże dowodów w postępowaniu apelacyjnym, jeśli przewód sądowy nie został w tym postępowaniu uzupełniony, uzasadniona będzie i dopuszczalna tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ocena ich przez sąd pierwszej instancji jest oczywiście błędna (tj. niezgodna z zasadami prawidłowego, logicznego rozumowania, nie uwzględniająca zasad wiedzy i doświadczenia życiowego). Kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok SN z 11.02.2004r., IV KK 323/03, publ. Prok.i Pr.-wkł. 2004/7-8/9). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w orzeczeniach: z 30.05.1974r., III KRN 22/74, publ. OSNKW 1974/9/172; z 25.03.1987r., V KRN 18/87, nie publ.; z 07.06.2001r., V KKN 602/99, nie publ.; z 15.04.2002r., III KK 35/02, nie publ.; z 05.11.2002r., III KKN 167/00, nie publ.; z 08.11.2002r., II KKN 180/01, nie publ.; z 19.02.2003r., V KK 119/02, nie publ.; z 05.12.2005r., IV KK 291/05, publ. OSNwSK 2005/1/2329; z 20.03.2007r., III KK 322/06, nie publ.). Z opisanego wyżej punktu widzenia ocena dowodu z wyjaśnień współoskarżonej I. K. (1) nie nasuwała - wbrew stanowisku skarżącego - zasadniczych zastrzeżeń.

I tak, deprecjonowanie dowodu z wyjaśnień I. K. (1) i utrzymywanie, że obciążyla ona T. B. przed wszystkim z tego względu, że miała interes procesowy, ukierunkowany na polepszenie swojej sytuacji w postępowaniu z obawy przed grożącą jej karą, której z racji skali inkryminowanego procederu realnie mogła się obawiać, w oderwaniu od całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, na których Sąd się oparł, czyni ów zarzut w zasadzie polemicznym. Zasada bowiem zawarta w art. 410 k.p.k., wedle której podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co mogło prowadzić do innych wniosków (por. SN III KR 196/79, OSNPG 1980, nr 3, poz. 43).

Faktem jest, iż I. K. (1) finalnie została skazana na stosunkowo łagodną w porównaniu do oskarżonego B. karę. Nie sposób jednak w ocenie Sądu odwoławczego z tego względu zarzucać Sędziemu I instancji, że dał wiarę wyjaśnieniom I. K. (1) i poczynił, m.in. na ich podstawie ustalenia faktyczne, które doprowadziły go do przekonania o sprawstwie oskarżonego co do przypisanego mu w punkcie VII. zaskarżonego wyroku czynu. Należy bowiem zauważyć, że okoliczność, iż I. K. (1) przyznała się do winy i okazała skruchę została finalnie wzięta pod uwagę przez Sąd orzekający przy wymiarze kary, ale tylko jako okoliczność łagodząca (vide: k. 90 uzasadnienia SO), zgodnie zresztą z dyrektywami sądowego wymiaru kary, nakazującymi sędziemu uwzględniać przy wymiarze kary, m.in. zachowanie się sprawcy przestępstwa po jego popełnieniu, w tym zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości (art. 53 § 2 k.k.). I. K. (1) zatem, decydując się na złożenie szczegółowych i obszernych wyjaśnień, które legły u podstaw poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych oraz naprawiając wyrządzoną szkodę w części – zgodnie z zawartą z pokrzywdzonymi Spółkami ugodą pozasądową, mocą której została zwolniona z reszty długu, miała prawo spodziewać się, że jej postawa procesowa zostanie uwzględniona przez Sąd orzekający. Oczywiście dowód taki wymagał skrupulatnej i wszechstronnej oceny, jako że w istocie stanowił pomówienie.

W tym miejscu należy podkreślić, iż zarówno w doktrynie i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że pomówienie jest dowodem, który przy zachowaniu określonych wymogów może stanowić podstawę ustaleń faktycznych, w tym ustaleń w przedmiocie winy osób pomawianych, jak też osoby, która pomawia. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy, m.in. w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. II KK 29/05 (OSNKW 2006/4/41), stwierdzając wprost, iż "pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (art. 7 k.p.k.)". W świetle powyższego pomówienie nie może być z góry traktowane z nieufnością, uznawane za dowód "niepełnowartościowy" i ograniczone do pojęcia fałszywego oskarżenia. W orzecznictwie wypracowano standardy, którymi winna odznaczać się ocena dowodu z pomówienia. Wskazano, że dokonując oceny tego dowodu, należy zwrócić uwagę, czy: 1) informacje uzyskane tą drogą są przyznawane przez pomówionego, 2) są one, choćby w części, potwierdzone innymi dowodami, 3) są spontaniczne, zwłaszcza złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego przygotowanie określonej wersji, 4) pochodzą od osoby bezstronnej czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, 5) są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje, 6) pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, 7) pomawiający sam siebie obciąża czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością (por. SA w Krakowie II AKa 189/11, KZS 2012, z. 2, poz. 39; SA w Krakowie II AKa 187/98, KZS 1998, z. 11, poz. 37; SA w Poznaniu II AKa 431/00, LEX nr 535063; SA w Katowicach II AKa 411/04, LEX nr 151786).

W ocenie instancji odwoławczej, Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodu z wyjaśnień I. K. (1) generalnie zgodnie z powyższymi kryteriami, dając im wiarę w takim zakresie w jakim relacja ta była konsekwentna i logiczna, nie budziła wątpliwości z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego oraz korespondowała z innymi uznanymi za wiarygodne dowodami. Jednocześnie w toku postępowania nie ujawniono żadnego konfliktu pomiędzy wymienioną a oskarżonym B., czy nawet pozostałymi oskarżonymi, który mógłby motywować I. K. (1) do złożenia nieprawdziwych wyjaśnień. Okoliczności takich nie naprowadził również skarżący. Nie ujawniono także tendencji do przerzucania odpowiedzialności na inne osoby w celu umniejszenia zakresu grożącej jej odpowiedzialności karnej. Wprawdzie I. K. (1) początkowo jedynie w ograniczonym zakresie przyznała się do winy, tając faktyczny zakres swojego udziału w inkryminowanym procederze, jednakże okoliczność tę miał na względzie Sąd orzekający przy ocenie jej wyjaśnień, nie dając im wiary w powyższym zakresie - tym bardziej, że w dalszej fazie śledztwa oskarżona je odwołała, składając szerokie wyjaśnienia, w których opisała udział swój, jak i innych osób, w tym T. B., przyznając iż jej pierwsze wyjaśnienia stanowiły jedynie przyjętą przez nią linię obrony. Jakkolwiek zgodzić należy się z apelującym, że wyjaśnienia I. K. (1) nie były od początku do końca konsekwentne także odnośnie szczegółów dotyczących udziału w inkryminowanym procederze oskarżonego T. B., to fakt ten - w kontekście całokształtu jej procesowej wypowiedzi, ocenianej w konfrontacji z ogółem okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego - w żadnej mierze nie umniejszał walorów dowodowych złożonych przez nią depozycji procesowych i wyciągniętych z nich wniosków w zakresie winy i sprawstwa T. B..

Przypomnieć należy, że I. K. (1), wyjawiając w śledztwie posiadaną wiedzę na temat inkryminowanego procederu, stwierdziła m.in, iż dostała tzw. „ekstra premię” za fikcyjny zakup nawozów od spółki jawnej (...). B. i D. K., jaki ówczesny Prezes Spółki (...) 1 - L. G. (1) zaproponował oskarżonemu B. w jej obecności. Pieniądze przelane, tytułem zapłaty za wystawione przez ww. spółkę jawną fikcyjne faktury na kwotę 230.000 zł, oskarżony miał przekazać na osobności Prezesowi G., z których jej samej i L. G. (1) przypadły kwoty po 100.000 zł, zaś reszta pieniędzy T. B. (vide: k. 1490, 1750 p.przyg.) Wyjaśniając następnie na rozprawie w dniu 28 stycznia 2014 roku, oskarżona nie podtrzymała powyższych wyjaśnień w zakresie globalnej kwoty faktur, wskazując iż kwoty tej nie jest pewna, albowiem jej nie pamięta. Stwierdziła nadto, iż nie wie, jak faktycznie wyglądało rozliczenie tych pieniędzy, gdyż nie była jego świadkiem i nie wie czy L. G. (1) i T. B. odnieśli z tego jakkolwiek korzyść, przyznając iż w śledztwie podała jakie konkretnie kwoty osoby te uzyskały, gdyż założyła, że L. G. (1) nie mógł otrzymać mniej pieniędzy aniżeli ona sama. Dodała także, iż L. G. (1), zwracając się do T. B. o wystawienie fikcyjnych faktur, uzasadnił to chęcią „usatysfakcjonowania” oskarżonej - jako głównej księgowej w Spółce (...) - z racji jej spodziewanego przejścia na

emeryturę. Ostatecznie ta wersja wyjaśnień legła u podstaw poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Niewątpliwie różniła się ona w szczegółach od pierwotnej, nie dezawuowało to jednak jej wiarygodności. Zauważyć bowiem należy, że I. K. (1) złożyła w I fazie postępowania obszernie wyjaśnienia, dotyczące mnogich szczegółów, szeregu osób, dokumentów i związanych z nimi wydarzeń na przestrzeni blisko pięciu lat (od stycznia 2008 do listopada 2012 roku). Nadto była kilkakrotnie przesłuchiwana, co nie jest bez znaczenia już z racji konieczności odnoszenia się do tych samych wydarzeń, jak i samej techniki przesłuchania i protokolowania prowadzącego te czynności. Wyjaśniając z kolei na rozprawie, miała okazję uporządkować wszystkie swoje wyjaśnienia oraz doprecyzować je, zwłaszcza w zakresie tych szczegółów, co do których była dopytywana, nie zasłaniając się przy tym prawem do odmowy wyjaśnień czy udzielania odpowiedzi na pytania, co wskazuje, że motywem zmiany jej wyjaśnień nie była chęć umniejszenia własnej winy czy przerzucenia jej na innych, a tym bardziej bezpodstawnego pomówienia. Na szczerość relacji oskarżonej w analizowanym zakresie wskazywał także fakt, że oskarżona wycofała się tylko z tej części relacji, co do której nie była pewna lub jej nie pamiętała (vide: kwota dowodowych faktur), jak również wskazała na czym opierała swoje twierdzenia o faktach w sytuacji gdy ich źródłem było wyłącznie jej wnioskowanie (vide: podział pieniędzy z faktur). Okoliczności te bez wątpienia były korzystne dla T. B. i wręcz polepszały jego sytuację procesową, co skarżący całkowicie pomija, a co zadaje kłam lansowanej przez niego tezie o dążeniu I. K. (1) do polepszenia swojej sytuacji procesowej kosztem oskarżonego.

Niewątpliwie pewnym novum w wyjaśnieniach I. K. (1) była kwestia jej „usatysfakcjonowania” pieniędzmi z faktur przed odejściem na emeryturę. Ujawnienie tej okoliczności przez ww. po upływie blisko trzech lat od zdarzenia z pewnością mogło wzbudzić uzasadnione wątpliwości, co do wiarygodności odnoszącej się do niej części wyjaśnień oskarżonej, oceniając je jednak przez pryzmat całej postawy procesowej I. K. (1) oraz konfrontując je z resztą dowodów ujawnionych na rozprawie, stanowisko Sądu Okręgowego o obdarzeniu ich walorem wiarygodności zasługiwało na uznanie. Przede wszystkim sam upływ czasu od zdarzenia nie był aż tak znaczący, aby oskarżona okoliczności analizowanej sytuacji nie pamiętała, a tym samym by ją zmyśliła - tym bardziej, że jej podanie w żaden sposób nie polepszało jej własnej sytuacji procesowej. Z pewnością mogła więc sobie o niej przypomnieć dopiero na rozprawie, kiedy miała okazję ją doprecyzować. Zresztą sam fakt, że oskarżona to uczyniła świadczył o tym, że starała się wiernie oddać faktyczny przebieg tego zdarzenia i całą posiadana na jego temat wiedzę. Oceny tej nie podważały również twierdzenia skarżącego, jakoby wyjaśnienia I. K. (1) co do przeznaczenia środków z dowodowych faktur, były naiwne i nieprawdopodobne z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Nawet bowiem przyjmując za skarżącym, że oskarżona była jedynie „biernym słuchaczem” zawartego przez L. G. (1) z T. B. porozumienia w sprawie faktur, to okoliczność ta zdaniem Sądu odwoławczego nie pozbawiała wiarygodności jej wyjaśnień w odnośnym zakresie. Bez wątpienia oskarżona była główną księgową w pokrzywdzonych Spółkach, a więc miała samodzielną i ważką pozycję. Została także wciągnięta przez L. G. (1) w proceder wyprowadzania pieniędzy ze Spółek (którego pełen zakres nie był wszak znany oskarżonemu B.). Zauważyć jednak należy, że wedle niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych, to L. G. (1) - jako Prezes a następnie prokurent w pokrzywdzonych Spółkach - był pomysłodawcą i głównym beneficjentem całego procederu, do którego jedynie dopuścił główną księgową, gdyż bez jej udziału nie byłyby w stanie na taką skalę z powodzeniem go realizować. Nie dziwi więc fakt, że to właśnie L. G. (1) - a nie oskarżona - prowadził rozmowę z T. B. w sprawie przestępczej propozycji.

Nadużyciem były także twierdzenia apelującego, wedle których kwestionowane przez niego wyjaśnienia I. K. (1) wskazywały, iż pieniądze z faktur miały zostać „legalnie” wykorzystane na „premię” dla oskarżonej, a nawet, iż sugerowały, że nie uczestniczyła ona w inkryminowanym procederze. Biorąc pod uwagę kontekst sytuacyjny w jakim, wedle wyjaśnień I. K. (1), padła propozycja L. G. (1) względem T. B., oczywistym było, iż miała ona charakter całkowicie bezprawny (przestępczy), zaś użytych dla jej opisanego przez ww. słów nie sposób rozumieć dosłownie – taka właśnie ich interpretacja razi naiwnością i kłóci się z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Zresztą tak też rozumiała je sama I. K. (1), przyznając się do pobierania tzw. ekstra premii z tytułu „pustych” faktur RR oraz właśnie faktur wystawionych przez spółkę z udziałem oskarżonego B.. Nadto, dowodowe wyjaśnienia posłużyły Sądowi Okręgowemu do przypisania winy także oskarżonej w warunkach jej sprawczego współdziałania z L. G. (1), co nie budziło wątpliwości i nie było kwestionowane również przez apelującego. Nie sposób wreszcie mówić o legalnej premii czy odprawie w sytuacji, gdy środki przelane przez Spółkę (...), tytułem zapłaty za „puste” faktury, zostały zwrócone przez T. B. do

rąk L. G. (1), po potrąceniu kosztów ich wystawienia, co akurat przyznał sam oskarżony. W tym miejscu podkreślić należy, że tak kontestowane przez skarżącego wyjaśnienia I. K. (1) w dużej części pokrywały się z uznanymi przez Sąd meriti za wiarygodne wyjaśnieniami oskarżonego, który nie tylko przyznał, że zgodził się dostarczyć „puste” faktury ze Spółki (...), ale i wskazał, że przelane za nie przez Spółkę (...) pieniądze (po odliczeniu kwoty należnego VAT i zaliczki na podatek dochodowy) osobiście przekazał do rąk L. G. (1), a nie do pokrzywdzonej Spółki. Potwierdził także, iż wiadomym mu było, że I. K. (1) ma odejść na emeryturę, co w istotnym zakresie potwierdza prawdziwość jej relacji i umacnia dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę ich wiarygodności. Skarżący okoliczności te zbywa milczeniem, podczas gdy zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, strony procesu, które przedstawiają w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków (por. SN III KR 196/79, OSNPG 1980, nr 3, poz. 43; wyrok SA w Krakowie z 2013-05-14, II AKa 36/13; KZS 2013/6/87). Inną konsekwencją obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów jest to, że brak jest reguły nakazującej całkowite uznanie wiarygodności lub jej braku co do określonego środka dowodowego. A zatem sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka, czy wyjaśnienia oskarżonego, np. co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności, pod warunkiem oczywiście, że stanowisko sądu w tej kwestii zostanie należycie uzasadnione (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 1978 r. - OSNOW 1978/Nr 11 poz. 133). Regulom tym bez wątpienia sprostął Sąd Okręgowy w odniesieniu do dowodu z wyjaśnień I. K. (1), ale i oskarżonego B..

Reasumując, nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelującego, jakoby z wyjaśnień I. K. (1) – w powiązaniu także z ww. wyjaśnieniami T. B. - logicznie nie wynikało, że pieniądze przelane za faktury faktycznie zostaną wyjęte z majątku Spółki (...) i przeznaczone na cele prywatne. Z tych względów stanowiska skarżącego – wedle którego inkryminowane zachowanie T. B. stanowiło wyłącznie „przysługę podatkową”, jaką w swoim mniemaniu (zamiarze) wyświadczył on Spółce (...) za namową L. G. (1) - nie dało się obronić.

Zatem, w pełni zasadnie Sąd Okręgowy odmówił wiary wyjaśnieniom T. B. w zakresie w jakim nie przyznał się on do działania na szkodę Spółki (...), a ściśle udzielenia pomocy L. G. (1) i I. K. (1) do wyrządzenia szkody majątkowej ww. Spółce, wskutek niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji działalności gospodarczej pokrzywdzonej Spółki poprzez przedłożenie z firmy (...) B., D. K. s.j. faktur stwierdzających nieprawdę co do faktu sprzedaży towarów na kwotę 198.565,42 zł.

Okoliczności bowiem tak złożenia samej propozycji dostarczenia „pustych” faktur na rzecz pokrzywdzonej Spółki oskarżonemu, jak i następczego przekazania do rąk L. G. (1) pieniędzy przelanych z rachunku Spółki (...), dobitnie wskazywały, iż T. B. co najmniej przewidywał i godził się z tym, że zostaną one przeznaczone nie na potrzeby Spółki, ale na wskazany mu przez L. G. (1) cel prywatny – z tego punktu widzenia bez znaczenia było to, czy oskarżony wiedział jak faktycznie środki te zostały podzielone pomiędzy L. G. (1) a I. K. (1). Oskarżony oczywiście nie musiał znać przepisu ustawy, pod który jego zachowanie ostatecznie zakwalifikowano, miał on natomiast świadomość, że udziela pomocy ww. osobom do wyrządzenia szkody w mieniu Spółki (...) – wiedział bowiem o tym, że dostarczone przez niego fikcyjne faktury zostaną zaksięgowane za sprawą L. G. (1) i I. K. (3), a następnie przez Spółkę zapłacone i – jak to prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy - co najmniej godził się z tym, że środki z tytułu zapłaty, po ich zwrotnym przekazaniu przez oskarżonego L. G. (1), nie wrócą z powrotem do majątku Spółki. Trudno zresztą wyobrazić sobie tytuł, pod którym miałyby zostać ponownie legalnie wprowadzone do majątku Spółki przez L. G. (1) czy I. K. (1). Nawet bowiem przyjmując hipotetycznie, że fikcyjne faktury zawyżyły koszty prowadzonej działalności Spółki (...), skutkując zmniejszeniem należnego podatku dochodowego, to fakt ten nie zmieniał tego, że kwota ponad 198.000 zł została bezprawnie wyjęta z majątku Spółki w celu „usatysfakcjonowania” I. K. (1). Oceny tej nie zmieniała okoliczność, że oskarżony znał L. G. (1) i miał do niego zaufanie jako do Prezesa, a następnie prokurenta pokrzywdzonej Spółki, z którym niejednokrotnie współpracował na płaszczyźnie gospodarczej – w świetle bowiem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego nie sposób traktować analizowanego zachowania oskarżonego, jako zdziałanego na korzyść Spółki w sytuacji, gdy pieniądze za faktury trafiły do rąk L. G. (1) jako osoby prywatnej, której majątku oskarżony nie mógł utożsamiać z majątkiem Spółki.

Podsumowując należy stwierdzić, że w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego, należycie ocenionego przez Sąd Okręgowy, czemu Sąd ten dał wyraz w przekonującej argumentacji zawartej w pisemnych motywach wyroku, a którą podziela również Sąd Apelacyjny, nie ulega wątpliwości, że oskarżony T. B. swoim zachowaniem wypełnił znamiona pomocnictwa do przestępstwa z art. 303 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., obejmując swoją świadomością zarówno prawną charakterystykę czynu, którego popełnienie miał on zamiar ułatwić i znaczenie swojego zachowania, tj. tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu przez bezpośrednich sprawców wykonawczych.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego przez obrońcę oskarżonego błędu w ustaleniach faktycznych, przyjmując iż T. B. dopuścił się przestępstwa przypisanego mu w punkcie VII. zaskarżonego wyroku. Przypomnieć tu trzeba, iż o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Sama zaś tylko możliwość, przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ponieważ zarzut ten skarżący wiązał z naruszeniem szeregu reguł procesowych, w tym swobodnej oceny dowodów, co było wcześniej szczegółowo analizowane, zbędne jest powielanie przez Sąd Apelacyjny poprzednich rozważań, gdyż pozostają one aktualne w zakresie tego ostatniego uchybienia. W tych warunkach nie ma podstaw do zasadniczo odmiennych ustaleń co do zachowania się oskarżonego, aniżeli uczynił to Sąd I instancji, a w konsekwencji uniewinnienia go od przypisanego mu w zaskarżonym wyroku czynu.

Z uwagi na brak podstaw do uniewinnienia oskarżonego od przypisanego mu przez Sąd Okręgowy czynu, wniosek apelującego o uchylenie orzeczonego względem T. B. w punkcie XL. wyroku środka karnego nie mógł być oczywiście uwzględniony. Podniesiony jednak w uzasadnieniu wywiedzionego w sprawie środka odwoławczego zarzut ewentualny - niesłusznego orzeczenia względem oskarżonego obowiązku naprawienia szkody względem pokrzywdzonej Spółki w całości, zasługiwał na uwzględnienie. W tym miejscu stwierdzić należy, iż w pełni zachowują swoją aktualność obszerne wywody poczynione przez Sąd odwoławczy w części dotyczącej apelacji obrońcy A. B. (1) – tak teoretyczne co do tego rodzaju względnej przesłanki odwoławczej i charakteru prawnego tego środka karnego oraz zasad jego orzekania, jak i co do motywów zmiany nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody. Jak już bowiem była o tym mowa powyżej, Sąd orzekający nie uzasadnił, dlaczego obowiązek naprawienia szkody tak właśnie został przez niego ukształtowany, mimo że ustawa uzależnia jego orzeczenia w całości lub w części od uznania sądu, na co trafnie zwrócił uwagę obrońca T. B.. Zważając więc na okoliczność, że rola oskarżonego była pomocnicza (wręcz marginalna jak ujął to sąd orzekający), a za wyrządzoną przy jego udziale szkodę Spółce (...) (obecnie (...)) odpowiedzialne są trzy osoby – L. G. (1) i główny beneficjent procedury, który zmarł przed zakończeniem procesu w I instancji, I. K. (1), która na mocy ugody została zwolniona z długu oraz oskarżony, który nie uzyskał dla siebie żadnej korzyści majątkowej z popełnionego przestępstwa - za słusne i sprawiedliwie Sąd odwoławczy uznał zobowiązanie T. B. do naprawienia wyrządzonej szkody w 1/3 części, nakładając na niego obowiązek zapłaty - na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na rzecz Spółki (...) - kwoty 66.188,47 zł w miejsce zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty 198.565,42 zł (punkt 2.litera g. wyroku).

Tak ukształtowany środek karny wraz z orzeczoną przez Sąd I instancji karą 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz grzywną w liczbie 100 stawek dziennych w kwocie po 100 zł każda w ocenie instancji odwoławczej należycie uwzględnia zarówno prawidłowo ustalony w postępowaniu stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, jak również interes pokrzywdzonego, stanowiąc sprawiedliwą odpłatę za popełnione przestępstwo i wyrządzoną pokrzywdzonemu szkodę w mieniu.

Z urzędu, stosując w drodze analogii art. 455 k.p.k., Sąd Apelacyjny skorygował podstawę prawną orzeczenia o okresie próby związanym z warunkowym zawieszeniem wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, którego podstawę winien stanowić art. 70 § 1 pkt 1 k.k. a nie art. 70 § 1 k.k. w sytuacji zastosowania przez Sąd Okręgowy brzmienia ustawy obowiązującego przed 1 lipca 2015 roku, jako względniejszego dla oskarżonego (art. 4 § 1 k.k.), o

czym orzeczono w punkcie 2. litera f. wyroku. Analogicznie Sąd Apelacyjny postąpił w przypadku oskarżonych P. C. (1), S. C., K. G. (1) i Ł. H., w przypadku których także Sąd orzekający popełnił taki sam błąd. Te same względy przemawiały za zmianą wyroku co do P. G. (art. 435 k.p.k.)

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 2. litera g., f. wyroku.

III. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonych: S. C., P. C. (1), P. K. (1) i Ł. H. stwierdzić należy, iż zasługiwał na uwzględnienie jej zarzut ewentualny odnośnie oskarżonej K.. Poza tym samo wniesienie apelacji okazało się celowe, gdyż umożliwiło korektę orzeczenia także niezależnie od treści podniesionych zarzutów na korzyść oskarżonych.

Skarżący nie kwestionował ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że oskarżeni podpisywali fikcyjne umowy zlecenia na prace remontowo-budowlane i melioracyjne, które były lub miały być wykonane pod kierunkiem A. B. (1) w ramach firmy (...) na rzecz Spółek (...) lub (...) oraz rachunków stwierdzających ich wykonanie, a przygotowywanych przez I. K. (1) we współdziałaniu z L. G. (1). Okoliczności te były w zasadzie niesporne, wynikały bowiem z całokształtu okoliczności, na których oparł się Sąd Okręgowy, w tym uznanych za wiarygodne wyjaśnień ww. oskarżonych oraz współoskarżonych – I. K. (1) i A. B. (1) oraz treści zabezpieczonej w sprawie dokumentacji w postaci dowodowych umów zleceń i rachunków. Apelujący kontestował natomiast ustalenie, że S. C., P. C. (1) i P. K. (1) działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zarzut ten jedynie odnośnie oskarżonej K. zasługiwał na uwzględnienie.

N. przypomnieć należy, iż wedle treści art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Korzyścią majątkową jest zwiększenie aktywów majątkowych lub zmniejszenie pasywów, przy czym majątkiem są wszystkie prawa, które mają wartość możliwą do wyrażenia w pieniądzu (por. uchwała SN z 30.01.1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980/3, poz. 24). W doktrynie dominuje pogląd, że przepisy operujące pojęciem korzyści majątkowej nie dotyczą korzyści majątkowej należnej sprawcy, ale tylko korzyści bezprawnej. Korzyść majątkowa stanowi znamię wielu czynów zabronionych, w tym przestępstwa stypizowanego w art. 271 § 3 k.k., z którego to przepisu Sąd meriti zakwalifikował zachowanie przypisane oskarżonym - S. C., P. C. (1) i P. K. (1) w zaskarżonym wyroku. Trafnie wskazano w orzecznictwie jeszcze pod rządami kodeksu karnego z 1969 r., że ustawowy zwrot "działa (dopuszcza się czynu) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej" „oznacza, że sprawca podejmuje określone działanie dlatego i po to, aby tym sposobem osiągnąć korzyść majątkową. Innymi słowy - oczekiwana korzyść musi łączyć się właśnie z podjętym działaniem, być od niego uzależniona" (tak SN w wyroku z dnia 10 lutego 1973 r., I KR 271/72, OSNPG 1974, nr 1, poz. 7). W świetle językowych dyrektyw wykładni nie może być wątpliwości co do tego, że przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej są takimi niezależnie od tego czy cel osiągnięcia korzyści majątkowej został przez sprawcę osiągnięty. „Przestępstwo określone w art. 271 § 3 należy do tzw. przestępstw kierunkowych; tym samym inny niż określony w wymienionym przepisie zamiar towarzyszący popełnieniu przestępstwa, nawet jeżeli sprawca osiągnie korzyść majątkową (lub osobistą) w wyniku wystawienia fałszywego dokumentu, nie wystarczy do przyjęcia odpowiedzialności typu kwalifikowanego za poświadczenie nieprawdy w tym dokumencie" (por. wyrok SN z 9.09.2004 r., WA 15/04, OSNKW 2004/10, poz. 94).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpatrywanych przypadków stwierdzić należy, iż poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne co do bezpośredniego (kierunkowego) zamiaru, znamiennego celem uzyskania korzyści majątkowej, towarzyszącego działaniom oskarżonych - polegających na podpisywaniu stwierdzających nieprawdę, a przedkładanych im przez I. K. (1) fikcyjnych rachunków wystawionych do równie fikcyjnych umów zleceń - względem S. C. i P. C. (1) były prawidłowe, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty skarżącego miały charakter wyłącznie polemiczny. Sama bowiem okoliczność, że oskarżeni czynili to działając w zaufaniu do oskarżonej - z racji łączących ją z ww. więzi towarzyskich - nie wykluczała tego, że motywem ich działania była chęć uzyskania korzyści majątkowej dla siebie, jak to prawidłowo ustalił Sąd orzekający. Przede wszystkim fakt ten wynikał bezpośrednio z treści wyjaśnień złożonych przez wyżej wymienionych, które słusznie zostały obdarzone przez Sąd Okręgowy walorem wiarygodności. I tak P. C. (1) przyznał, że zgodnie z ustaleniami poczynionymi z oskarżoną K., pieniądze przelane na jego rachunek z tytułu fikcyjnych umów zleceń wypłacał ze swojego konta i przekazywał osobiście do rąk wymienionej, pomniejszone o kwoty od 1.000 do 1.500 zł, które były za to, że te umowy podpisywał (vide: k. 1262-1263 p.przyg.). Z kolei S. C. wyjaśnił wprost, że któregoś razu przyszła do niego I. K. (1) i zapytała „czy nie

chciałbym zarobić jakiś dodatkowych pieniędzy”, na co przystał, gdyż mało zarabiał. Tak zgodził się na podpisywanie fikcyjnych umów zleceń i rachunków, „zabierając” dla siebie średnio od 300 do 1.000 zł od kwot, które wpływały na jego rachunek od umów zleceń, a które następnie wypłacał i przekazywał do rąk I. K. (1), zgodnie z poczynionymi ustaleniami (vide: k. 1250 p.przyg.). P. C. (1) jedynie w toku rozprawy przekonywał, że podane przez niego kwoty dotyczyły łącznej sumy, jaką z powyższego tytułu uzyskał, czemu Sąd Okręgowy słusznie nie dał wiary, poczytując je za wyraz dążeń oskarżonego do ograniczenia wysokości grożącego mu przepadku równowartości korzyści majątkowej. Skarżący przeprowadzonej w powyższym zakresie oceny wyjaśnień oskarżonych C. skutecznie nie zakwestionował i nie przedstawił rzeczowej argumentacji, która mogłaby w jakimkolwiek zakresie podważyć tok rozumowania Sądu Okręgowego, który doprowadził go do w pełni zasadnego wniosku, iż celem działania tak S. C., jak i P. C. (1), było uzyskanie korzyści majątkowej - dla siebie. Przy czym fakt, że oskarżeni ci działali w zaufaniu do I. K. (1) - która niewątpliwie wykorzystwała tę znajomość do wyprowadzenia środków finansowych z majątków Spółek (...), czego ww. nie byli świadomi - Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił, uniewinniając oskarżonych od zarzutów pomocnictwa do wyrządzenia szkody majątkowej pokrzywdzonym Spółkom, co nie stanowiło jednak przedmiotu zaskarżenia.

Natomiast sama okoliczność, że P. K. (1) (poprzednio C.) uzyskała z tytułu podpisania jednej umowy zlecenia (...) i wystawionego do niej rachunku nr (...) zwrot nadpłaconego podatku dochodowego z urzędu skarbowego, nie oznaczała, że w tym właśnie celu czynności te - za namową I. K. (1) - faktycznie zdziałała. Sąd Okręgowy dał bowiem wiarę wyjaśnieniom P. K. (1) co do tego, że za podpisanie rzeczonych dokumentów nie uzyskała ona dla siebie żadnej zapłaty, a jedyną jej korzyścią był uzyskany zwrot nadpłaconego podatku dochodowego. Niewątpliwie więc ww. korzyść majątkową uzyskała, jednakże nie oznaczało to, że taki był cel jej działania. W zaistniałej sytuacji Sąd Okręgowy winien był poczynić ustalenia, że z takim zamiarem - tj. uzyskania zwrotu z tytułu podatku dochodowego - P. C. (2) podpisała dowodową umowę zlecenia oraz wystawiony do niej rachunek. Takowych ustaleń brak, a z racji kierunku wywiedzonego w sprawie środka odwoławczego, nie sposób obecnie ich poczynić. W takiej sytuacji zgodzić należało się z apelującym, że ów zwrot mógł być dla oskarżonej skutkiem dlań niespodziewanym, a więc efektem niezamierzonym zrealizowanego przez nią działania, którego podjęła się ona z racji bliskiej znajomości członków jej rodziny z I. K. (1). To zaś determinowało wniosek, że oskarżona P. K. (2) nie działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Podniesiony natomiast przez skarżącego zarzut zasadniczy obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 271 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i niezasadne przyjęcie, że oskarżeni - Ł. H., P. K. (1), S. C. i P. C. (3) - są „innymi osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentu”, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie należy stwierdzić, iż obraza prawa materialnego (error iuris) może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. np. wyr. SN z 23 VII 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1974, nr 12, s. 36, i W. Daszkiewicza, PiP 1975, nr 12, s. 130; wyr. SN z 21 VI 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1979, z. 3, poz. 51; wyr. SN z 9 X 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981, z. 8-9, poz. 103; wyr. SN z 12 X 1983 r., V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34).

W realiach rozpatrywanego przypadku skarżący - jak to już zaznaczono na wstępie - nie kwestionował poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych (pominąwszy kwestię ewentualną w postaci działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co jako odnoszące się w pierwszej kolejności do sfery faktów, a dopiero następnie ich subsumpcji, jako znamienia uzasadniającego przyjęcie surowszej kwalifikacji prawnej, jedynie dla zachowania spójności niniejszych wywodów zostało omówione w pierwszej kolejności), a więc niespornych okoliczności, że ww. oskarżeni - za namową I. K. (1) - podpisali fikcyjne umowy zlecenia i związane z nimi rachunki, uprzednio przez nią przygotowane i podpisane (zlecenia) przez L. G. (1) w imieniu pokrzywdzonych Spółek (...). Sam jednak fakt

podpisania dowodowych rachunków - stwierdzających nieprawdę co do wykonania przez oskarżonych wymienionych w poszczególnych umowach zleceń prac na rzecz Spółek (...) – był w ocenie autora apelacji niewystarczający do uznania ich za podmioty typu czynu zabronionego spenalizowanego w art. 271 k.k., którego realizację (jedno lub kilkakrotnie) przypisano im w zaskarżonym wyroku. Stanowisko to w ocenie instancji odwoławczej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przypomnieć należy, że przestępstwo poświadczenia nieprawdy ma charakter przestępstwa indywidualnego - jego podmiotami mogą być jedynie funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawiania dokumentu. Inną osobą uprawnioną do wystawiania dokumentu „jest osoba fizyczna, która na mocy ściśle określonej, szczególnej delegacji o charakterze prawnym, istniejącej już w chwili popełnienia przez nią czynu zabronionego, jest upoważniona do wystawiania określonych dokumentów w imieniu lub na rzecz innej osoby (mocodawcy)” (por. Zawłocki [w:] Wąsek, Zawłocki II, s. 808). „Uprawnienie «innej osoby» z art. 271 § 1 k.k. powinno stanowić uzupełnienie kompetencji funkcjonariusza publicznego i nie może być utożsamiane z ogólną kompetencją do udziału w obrocie prawnym, zaś dokument przez tę osobę wystawiony ma zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości” (tak wyrok SN z 30.08.2011 r., IV KK 190/11, LEX nr 950443). Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 29.10.1998 r., IV KKN 128/97, Prok. i Pr. 1999/3, poz. 9: „ta «inna osoba» wymieniona obok funkcjonariusza publicznego musi spełniać owe czynności jakby w uzupełnieniu kompetencji tego funkcjonariusza i dlatego musi być do tego upoważniona. Upoważnienie to musi odnosić się do «poświadczenia» («zaświadczenia», «potwierdzenia») jakichś okoliczności, mających znaczenie prawne, a nie do ich oświadczenia we własnym interesie”. (por. też Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M., Mozgawa M.: Kodeks karny. Komentarz aktualizowany do art. 271, tezy 7-10 LEX/el., 2018, stan prawny: 2018.04.30).

Bezspornym jest, że w realiach rozpatrywanej sprawy oskarżeni wystawili jedynie rachunki a nie faktury, co do których w doktrynie i orzecznictwie istniał spór, przecięty dopiero w uchwale Sądu Najwyższego (7) z dnia 30 września 2003 roku w sprawie I KZP 22/03 (OSNKW 2003/9-10/75), wedle której „Osoba, która stosownie do przepisów ustawy z 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym jest upoważniona do wystawienia faktury VAT, należy do kategorii innych osób uprawnionych do wystawienia dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 k.k.”. Zgodzić należy się ze skarżącym, iż żaden z ww. oskarżonych nie był podatnikiem podatku od towarów i usług, a za tym nie mógł wystawić faktur VAT. Uprawnieni byli natomiast do wystawienia zwykłych rachunków – takich jak w okolicznościach rozpatrywanych przypadkach – przy czym to umocowanie nie wynikało, wbrew supozycjom skarżącego, li-tylko z ogólnej kompetencji oskarżonych do udziału w obrocie gospodarczym, jakie przysługuje każdemu, kto posiada pełną zdolność do czynności prawnych. Sąd Okręgowy słusznie bowiem wywiódł ich szczególną, ustawową kompetencję do wystawienia tego rodzaju dokumentów z art. 87 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, wedle treści, którego „Jeżeli z odrębnych przepisów nie wynika obowiązek wystawienia faktury, podatnicy prowadzący działalność gospodarczą są obowiązani, na żądanie kupującego lub usługobiorcy, wystawić rachunek potwierdzający dokonanie sprzedaży lub wykonanie usługi.”

Okoliczność, że oskarżeni nie prowadzili stałej działalności usługowej nie podważała słuszności przyjętego przez Sąd meriti kierunku wykładni. Autor apelacji utożsamia bowiem pojęcie „działalności gospodarczej” z definicją zawartą najpierw w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.2017.2168 j.t.), w której zdefiniowano ją jako działalność zarobkową - wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową, oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalni ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły (art. 2), a obecnie w ustawie z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz.U.2018.646), gdzie określono ją jako zorganizowaną działalność zarobkową, wykonywaną we własnym imieniu i w sposób ciągły (art. 3). Tymczasem pojęcie to na gruncie Ordynacji podatkowej jest bardzo szeroko ujmowane. W świetle art. 3 pkt 9 o.p. jest nią nie tylko działalność gospodarcza w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej/Prawa przedsiębiorców i wykonywanie wolnych zawodów, lecz także każda inna działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i na własny lub cudzy rachunek, nawet gdy inne ustawy nie zaliczają tej działalności do działalności gospodarczej lub osoby wykonującej taką działalność – do przedsiębiorców. Podmiotem zobowiązanym do wystawienia rachunku na żądanie nabywcy jest więc każda osoba lub jednostka dokonująca sprzedaży towaru albo usługi, pod warunkiem że ma

ona charakter zarobkowy. Obowiązek wystawienia rachunku przy tak szerokim pojmowaniu działalności gospodarczej rozciąga się nawet na osoby fizyczne dokonujące drobnej sprzedaży, pod warunkiem że zażąda tego kupujący w terminie przed upływem trzech miesięcy od dnia wydania towaru lub wykonania usługi (§ 4 o.p.). (por. Leonard Etel: Komentarz aktualizowany do art. 87 ustawy - Ordynacja podatkowa, teza 1, stan prawny 2018.01.01).

W świetle powyższego oskarżeni, zawierając jako osoby fizyczne umowy zlecenia na odpłatne świadczenie usług na rzecz Spółek (...) w imieniu własnym i na własny rachunek, byli formalnie uprawnieni na mocy art. 87 Ordynacji podatkowej do wystawienia rachunków poświadczających wykonanie usług.

Za słuszością przyjętego przez Sąd Okręgowy toku rozumowania przemawiał także sam charakter spornych rachunków, który wbrew odmiennym zapatrywaniom apelującego także wspierał dokonaną na gruncie niniejszej sprawy wykładnię pojęcia „innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu”. Zauważyć bowiem należy, iż rachunki wystawione przez podatników do tego zobowiązanych (na żądanie nabywcy zgłoszone w terminie 3 miesięcy od dnia wydania towaru lub wykonania usługi) podlegają wynikającym z przepisów wymogom dotyczącym treści tych rachunków i zasad ich wystawiania i przechowywania. I tak treść danych, które muszą być zamieszczone w rachunkach określa rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 22 sierpnia 2005 r. - w sprawie naliczania odsetek za zwłokę oraz opłaty prolongacyjnej, a także zakresu informacji, które muszą być zawarte w rachunkach (Dz. U. z dnia 30 sierpnia 2005 r. z późn. zm.) w § 14, wedle treści którego - rachunek potwierdzający dokonanie sprzedaży lub wykonanie usługi zawiera co najmniej:

- imiona i nazwiska (nazwę albo firmę) oraz adresy sprzedawcy i kupującego bądź wykonawcy i odbiorcy usługi;
- datę wystawienia i numer kolejny rachunku;
- określenie rodzaju i ilości towarów lub wykonanych usług oraz ich ceny jednostkowe;
- ogólną sumę należności wyrażoną liczbowo i słownie.

W przypadku zaś, gdy oryginał rachunku uległ zniszczeniu albo zaginął, ponownie wystawiony rachunek zawiera musi zawierać również wyraz "DUPLIKAT" oraz datę jego ponownego wystawienia. Tak wystawiony rachunek – potwierdzający dokonanie sprzedaży lub wykonanie usługi – jest także dowodem księgowym (zewnętrzny dowód źródłowy), stanowiącym podstawę do dokonywania odpowiednich zapisów w księgach rachunkowych (vide: art. 20, 21 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Dz.U.2018.395 j.t.).

W świetle powyższego argument skarżącego, iż wystawione przez oskarżonych rachunki niczego nie „poświadczały”, a wywoływały jedynie skutek pomiędzy samymi zainteresowanymi, nie mógł się ostać. Rzeczne rachunki wywierały bowiem skutki także na zewnątrz w sferze publicznoprawnej, a zwłaszcza w zakresie prawa podatkowego, czego potwierdzeniem jest uzyskany przez P. K. (1) zwrot nadpłaconego podatku dochodowego – w tym kontekście dywagacje skarżącego czy było on zasadny, czy nie, były całkowicie irrelevantne. Oczywistym jest także to, że zostały one zaksięgowane za sprawą I. K. (1) przez pokrzywdzone Spółki w rejestrze dokonanych zakupów, co z kolei pozwalało wykazać np. koszty uzyskania przychodu w postępowaniu podatkowym, a tym samym być podstawą ustalenia zobowiązania w podatku dochodowym. Na taką rolę rachunku – w przeciwieństwie do paragonu – wskazuje również orzecznictwo sądów administracyjnych – „Z przepisu art. 87 § 1 Ordynacji podatkowej wynika, iż korelatem obowiązku wystawienia rachunku przez podatnika prowadzącego działalność gospodarczą jest podmiotowe prawo kupującego lub usługobiorcy żądania jego wystawienia. Korzystanie z tego uprawnienia ma szczególne znaczenie w sytuacji podmiotów (podatników), którzy ponosząc wydatki zamierzają je kwalifikować i ewidencjonować jako koszty jego uzyskania, albowiem uprawnienie to skorelowane jest z obowiązkiem wykazania (udokumentowania) przez podatnika, iż po pierwsze, wydatek został poniesiony, po drugie zaś, że stanowił koszt uzyskania przychodu (tak wyrok WSA w Lublinie z 2008.04.04, I SA/Lu 796/07, LEX nr 363765).

Reasumując, wystawienie przez oskarżonych – Ł. H., P. K. (1), S. C. i P. C. (1) nierzetelnych rachunków – stwierdzających nieprawdę co do faktu wykonania usług opisanych w odnoszących się do nich umów zleceń na

rzecz Spółek (...) – słusznie zostało przez Sąd Okręgowy uznane za wypełniające znamiona czynu zabronionego określonego w art. 271 § 1 k.k., gdyż rachunek taki jest "dokumentem" w rozumieniu tego przepisu, a jego wystawca "inną uprawnioną osobą do wystawienia dokumentu".

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uniewinnienia oskarżonych od popełnienia przypisanych im w zaskarżonym wyroku czynów, polegających dopuszczenia się fałszu intelektualnego, czego w pierwszej kolejności domagał się skarżący. Natomiast uwzględnienie zarzutu apelującego i ustalenie, że P. K. (1) nie działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – w przeciwieństwie do ww. oskarżonych – determinowało konieczność zmiany kwalifikacji prawnej popełnionego przez nią czynu z art. 271 § 3 k.k. na art. 271 § 1 k.k., a więc z typu kwalifikowanego na podstawowy, zagrożonego łagodniejszą karą.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że wymierzona P. K. (1) przez Sąd Okręgowy kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda jawiła się jako rażąco surowa - zarówno w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak i na tle kar orzeczonych względem współoskarżonych. Zważyć bowiem należy, że oskarżona dopuściła się jednostkowego zachowania, które znaczenie było marginalne w stosunku do całości zrealizowanego przez L. G. (1) przy współdziałaniu I. K. (1) procederu (aczkolwiek kwota rachunku nie była symboliczna, gdyż opiewała na sumę 6.900 zł, co m.in. nie pozwalało uznać czynu za wypadek mniejszej wagi), dotychczas nie była karana sędownie, złożyła wyjaśnienia, które legły u podstaw poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, a pominiawszy okoliczność, że działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – co błędnie ustalił Sąd Okręgowy – jedyną okolicznością obciążającą przy wymiarze było to, że działała ona w zamiarze bezpośrednim. Zważywszy na przewagę okoliczności łagodzących, jak i brak szczególnie obciążających oraz na fakt, że oskarżona nie jest osobą zdemoralizowaną, zaś popełnione przez nią przestępstwo zostało popełnione ponad 6 lat temu i miało charakter całkowicie incydentalny, stanowiąc niechlubny wyjątek w jej dotychczasowym życiorysie, Sąd Apelacyjny uznał, że karą celową i sprawiedliwą będzie kara samoistnej grzywny, orzeczona na podstawie art. 37a k.k., który pozwala na jej wymierzenie w sytuacji, gdy ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, co czyniło aktualnie obowiązującą ustawę *in concreto* względniejszą dla oskarżonej w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. Orzekając względem P. K. (1) karę grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda (a więc na poziomie stawki dziennej ustalonej przez Sąd Okręgowy) Sąd odwoławczy miał na uwadze ustalony w sprawie stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, będący wypadkową wyżej naprowadzonych okoliczności łagodzących i obciążających oraz jej możliwości zarobkowe i majątkowe. Kara ta stanowić będzie z jednej strony adekwatną dolegliwość, a z drugiej sprawiedliwą odpłatę, pozwalającą zapewnić realizację celów kary – tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonej P. K. (1), orzekając jak w punktach 2. litera c. i d.

Kontrolując natomiast orzeczenie o karze względem oskarżonych Ł. H., S. C. i P. C. (1) Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w oparciu o przesłankę odwoławczą z art. 438 pkt 4 k.p.k. – wszystkie orzeczone w sprawie przez Sąd Okręgowy kary pozbawienia wolności i grzywny – tak jednostkowe, jak i łączna były należyście wyważone, w prawidłowym stopniu uwzględniały okoliczności wążące na ich wymiarze, zapewniając realizację zakładanych przez ustawę celów zapobiegawczych kary - tak względem oskarżonych, jak i pozostałych członków społeczeństwa, umacniając poczucie, że sprawcy nie pozostali bezkarni a zostali sprawiedliwie osądzeni. Pomimo, że czyn oskarżonego Ł. H. miał charakter jednostkowy, tak jak oskarżonej P. K. (1), nie sposób jednak z tego względu snuć pomiędzy nimi dalszych analogii, zwłaszcza w zakresie kary. Podkreślić bowiem należy, że oskarżony H. celowo poświadczył nieprawdę na rachunku opiewającym na niebagatelną kwotę 93.500 zł.

Z urzędu natomiast – w trybie art. 455 k.p.k., zastosowanym w drodze analogii – Sąd odwoławczy skorygował podstawę prawną orzeczenia o wymierzonych oskarżonym P. C. (1) i S. C. karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny, przyjmując jako podstawę ich wymierzenia – w miejsce art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – art. 85 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., stanowiące pełną podstawę tego rozstrzygnięcia, którą Sąd Okręgowy winien

był powołać w zaskarżonym wyroku, stosownie do wymogów art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. Analogicznie Sąd odwoławczy postąpił co do oskarżonego P. G., jako że te same względy przemawiały za zmianą wyroku również względem tego oskarżonego, stosując przepis art. 435 k.p.k., o czym łącznie orzeczono w punkcie 2. litera e. wyroku.

IV. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego K. G. (1) stwierdzić należy, iż w części kwestionującej nałożony na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości względem Spółki (...), do której wyrządzenia udzielił on pomocy, zgodnie z przypisanym mu w zaskarżonym wyroku czynem, co do zasady zasługiwała na uwzględnienie. W pozostałym zakresie była chybiona.

Dla uporządkowania dalszych wywodów w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż choć apelacja obrońcy oskarżonego zarzuciła zaskarżonemu rozstrzygnięciu wprost obrazę prawa materialnego - in concreto art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k. - to jej analiza przez pryzmat argumentów podniesionych w jej uzasadnieniu prowadziła do wniosku, że w istocie kwestionowała ona zasadność poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w przedmiocie zamiaru z jakim oskarżony poświadczył nieprawdę w wystawionych przez niego rachunkach co do wykonania na rzecz Spółki (...) poszczególnych rodzajów prac – usług o charakterze budowlanym. Przypomnieć w związku z tym wypada tezę, że: "obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu" (por. wyrok SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51). Zatem: "nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę" (por. wyrok SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą: "może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obraza prawa materialnego" (por. wyrok SN z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, że apelacja obrońcy oskarżonego K. G. (1) zasadniczo zarzucała zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wynikać z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a zwłaszcza wyjaśnień I. K. (1). Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę przez pryzmat zarzutów podniesionych w środku odwoławczym i nie znalazł podstaw do jej podważenia w kontestowanym przez skarżącego zakresie.

Bezspornym jest, że współoskarżona K. stwierdziła, iż poinformowała K. G. (1), że prace, na które ten zgodził się zawrzeć fikcyjne umowy zlecenia ze Spółką (...) i wystawić do nich równe fikcyjne, tj. stwierdzające nieprawdę co do faktu ich wykonania, rachunki, miały zostać wykonane przez inną osobę (A. B. (1)). Okoliczność ta nie uprawniała jednak do wnioskowania, że oskarżony G. nie obejmował swoją świadomością (zamiarem bezpośrednim) tego, że tym samym udzielił pomocnictwa I. K. (1) i L. G. (1) do wyrządzenia szkody majątkowej Spółce (...), poprzez niezgodne z prawdą prowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej pokrzywdzonej Spółki, jak chce tego skarżący. Zauważyć bowiem należy, że K. G. (1), składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, nie tylko werbalnie przyznał się do tego, ale i złożył wyjaśnienia, w których potwierdził swoje sprawstwo w analizowanym zakresie. Mianowicie stwierdził on, że pieniądze przelane przez Spółkę, tytułem zapłaty za fikcyjne rachunki, jakie wystawiał on w imieniu swojej firmy (...) K. G. (1), zwracał w gotówce I. K. (1) po potrąceniu kosztów ich wystawienia (należności podatkowych), które, wedle jej informacji, ta przekazywała L. G. (1) „bowiem w tej spółce został zdegradowany na prokurenta i to jest rekompensata za utracone wynagrodzenie” (vide: k. 1294-1295). W zamian za to, jak wyjaśnił dalej oskarżony, mógł sobie zatrzymać środki w kwocie 1.280 zł, przelewane na jego rachunek z tytułu wcześniej zawartej z ww. Spółką fikcyjnej umowy o pracę, które do tego czasu w całości przekazywał do rąk I. K. (1). Okoliczności te stanowczo potwierdziła w swoich wyjaśnieniach także współoskarżona K., w świetle czego w pełni zasadnie Sąd Okręgowy dał wiarę pierwotnym wyjaśnieniom K. G. (1) i słusznie odmówił wiary wersji przedstawionej przez niego na rozprawie. Wedle bowiem tej ostatniej pieniądze dla L. G. (1) miały pochodzić wyłącznie z tytułu fikcyjnej umowy o pracę – które zresztą zwrócił na skutek postępowania przed sądem pracy – a nie z tytułu stwierdzających nieprawdę rachunków, co w pełni zasadnie potraktowano, jako wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony, obliczonej na ograniczenie zakresu grożącej mu odpowiedzialności karnej. Skarżący na poparcie lansowanej przez siebie tezy – bazującej zresztą na wyjaśnieniach K. G. (1) z rozprawy – nie przedstawił żadnych argumentów mogących podważyć tok rozumowania Sądu orzekającego, przez co podniesiony przez niego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jawił się jako gołosłowny. Oskarżony wiedział bowiem, jaką rolę w Spółce (...) pełnią - I. K. (1) (główna księgowa) i L. G.

(1) (prokurent), jako zaś przedsiębiorca zdawał sobie sprawę i z tego, że rachunki, które wystawiał były merytorycznie aprobowane przez tego ostatniego, a następnie księgowane za sprawą I. K. (1), stanowiąc podstawę dokonanych z pokrzywdzonej Spółki wypłat. Wiedział także, że środki z fikcyjnych rachunków trafiają do kieszeni osoby prywatnej, a mimo tego wystawiał stwierdzające nieprawdę rachunki, skuszony kwotą wynagrodzenia, jakie otrzymywał z tytułu fikcyjnej umowy o pracę, udzielając tym samym pomocnictwa ww. do wyrządzenia szkody majątkowej Spółce (...) - równej kwocie wystawionych rachunków. Oskarżonego, wbrew supozycjom skarżącego, w żadnym razie nie mogła ekskulować informacja, że prace, których rachunki dotyczyły wykonała inna osoba – fakt ten oznaczał bowiem, że Spółka dwukrotnie płaciła za te same prace – raz osobie, które je wykonała lub miała wykonać, i ponownie - aby zrekompensować L. G. (1) zmniejszenie wynagrodzenia, jakie ten pobierał w Spółce (...).

Biorąc pod uwagę powyższe, wniosek skarżącego o wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego K. G. (1) w zaskarżonym wyroku art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k., w zw. z art. 12 k.k. (oraz jak należy logicznie zakładać także art. 11 § 2 k.k.) oraz o wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary pozbawienia wolności, okazał się nietrafny.

Z tych samych względów nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek apelującego o uchylenie nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej Spółki (...). Natomiast wniosek ewentualny skarżącego o nałożenie na K. G. (1) obowiązku odszkodowawczego w części zasługiwał co do zasady na uwzględnienie, aczkolwiek nie do końca z powodów wyeksplikowanych przez apelującego i w stopniu przezeń w pierwszej kolejności postulowanym. Sąd Apelacyjny nie zgodził się bowiem ze stanowiskiem, że szkoda do której oskarżony udzielił pomocy – skutek wykonania zawartej przez I. K. (1) z pokrzywdzonymi Spółkami ugody pozasądowej – winna ulec proporcjonalnemu zmniejszeniu o 30 %, tj. o stosunek kwoty zapłaconej w drodze rzeczony ugody do łącznej wysokości przypisanej współoskarżonej szkody, na którą składała się również szkoda, do której wyrządzenia oskarżony udzielił pomocy. Okoliczności, które legły u podstaw dokonanej w tym zakresie zmiany zaskarżonego wyroku zostały szeroko skomentowane przez Sąd odwoławczy przy okazji roztrząsania zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego A. B. (1), a skierowanych, m.in. przeciwko rozstrzygnięciu o środku karnym, co czyniło zbędnym ich powielanie w tym miejscu. Wprawdzie skarżący zarzut ten ujął zarówno od strony obrazy prawa materialnego, jak i błędnych ustaleń faktycznych, zaś obrońca A. B. (1) podniósł głównie zarzut obrazy prawa materialnego - co tak w jednym, jak i drugim wypadku było chybione - w gruncie rzeczy jednak należało je sprowadzić do zarzutów niesłusznego orzeczenia o środku karnym poprzez jego orzeczenie względem oskarżonych w całości – nie dlatego, że szkoda w chwili orzekania nie istniała (tak obrońca oskarżonego A. B.), czy też była naprawiona w 30 % procentach (tak oskarżonego K. G.), ale dlatego, że takie rozstrzygnięcie jawiło się, jako niesprawiedliwie w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. in fine. Jak słusznie bowiem wywiódł apelujący obrońca K. G. (1), rola tego oskarżonego była marginalna (pomocnictwo), do popełnienia czynu został on nakłoniony przez I. K. (1), która wykorzystała jego zaufanie jako teściowa jego siostry, oskarżony zwrócił także nienależnie pobrane wynagrodzenie za pracę, stanowiące – wbrew twierdzeniom skarżącego – jego korzyść z tytułu udziału w przestępstwie.

Ponieważ jednak szkoda, za którą K. G. (1) jest odpowiedzialny została wyrządzona przy współdziałaniu dwóch innych osób – L. G. (1) i I. K. (1), tj. głównych uczestników i beneficjentów całego procederu, spośród których L. G. (1) obecnie nie może ponosić już odpowiedzialności, a I. K. (1) po zapłacie kwoty 400.000 zł na rzecz Spółki (...), została zwolniona z reszty długu przez obie pokrzywdzone Spółki, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że słusznym będzie nałożenie na tego oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w części - w 1/3 jej wysokości. Natomiast ustalenie udziału oskarżonego w naprawieniu szkody na poziomie postulowanym w pierwszej kolejności przez skarżącego, tj. 5.000 zł, byłoby w ocenie Sądu odwoławczego krzywdzące dla pokrzywdzonej Spółki, a ponadto niesprawiedliwe – podrzędna rola oskarżonego w popełnionym przestępstwie nie oznaczała, że jego odpowiedzialność odszkodowawcza ma być symboliczna tudzież miarkowana jego sytuacją majątkową – gdyby nie udział oskarżonego w procederze (oczywiście obok pozostałych osób), I. K. (1) i L. G. (1) nie byłoby w stanie prowadzić przestępczego procederu na tak szeroką skalę.

Natomiast zobowiązanie oskarżonego G. do zapłaty kwoty 17.116,66 zł na rzecz Spółki (...) - w miejsce kwoty 51.350 zł, zasądzonej przez Sąd Okręgowy - w świetle wyżej wskazanych okoliczności sprawy jawiło się, jako w pełni zasadne - w należyтым stopniu uwzględniało penalno-kompensacyjny charakter tego rodzaju środka karnego, a wraz z całokształtem dolegliwości nałożonych zaskarżonym wyrokiem stanowiło sprawiedliwą i celową reakcję na popełnione

przez oskarżonego przestępstwo. Zważyć bowiem należy, że orzeczone względem K. G. (1) kary - 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 2 lat próby oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda wraz z ukształtowanym przez Sąd Apelacyjny na nowo środkiem karnym w postaci obowiązku naprawienia szkody - są adekwatna do ustalonego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, będącego wypadkową ustalonych w sprawie okoliczności łagodzących i obciążających oraz pozostałych ważących na ich wymiarze, nie rażą swoją surowością ani łagodnością, a jednocześnie zapewniają realizację celów kary – tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

Kierując się powyższym, Sąd odwoławczy orzekł, jak w punkcie 2. litera g. wyroku.

V. Odnośnie apelacji prokuratora, stwierdzić należy, że choć kwestionowała ona wymierzoną oskarżonej I. K. (1) karę, jako rażąco niewspółmiernie łagodną, którego to zarzutu Sąd odwoławczy nie podzielił, to jej wniesienie okazało się celowe, gdyż umożliwiło korektę zaskarżonego wyroku z urzędu, a więc niezależnie od treści podniesionego zarzutu i granic zaskarżenia, w oparciu o treść art. 434 § 2 k.p.k.

Apelujący nie kontestował wprawdzie poczynionych w sprawie przez Sąd meriti ustaleń faktycznych ani ich subsumpcji, jednakże Sąd odwoławczy - kontrolując w tej części orzeczenie z urzędu - uznał, że zachodziła potrzeba poprawienia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej w zaskarżonym wyroku.

Za zmianą wyroku w tym zakresie przemawiały – po pierwsze – te same względy, które skutkowały uwzględnieniem podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego A. B. (1) zarzutu obrazy przez Sąd meriti art. 303 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy stanowi on *lex specialis* względem art. 296 k.k. (art. 435 k.p.k.); a po drugie – uwzględnienie z urzędu tego, że także art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 303 k.k. (art. 455 k.p.k.) - co pociągało za sobą konieczność wyeliminowania obu ww., zastosowanych przez Sąd orzekający przepisów z podstawy skazania wraz z art. 11 § 2 k.k., a dodatkowo art. 11 § 3 k.k. z podstawy wymiaru kary.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, iż Sąd Okręgowy uznał oskarżoną winną popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k., art. 303 § 1 i 2 k.k. i art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., w zw. z art. 4 § 1 k.k., polegającego na udzieleniu pomocy osobie zajmującej się sprawami majątkowymi - Prezesowi Zarządu, a następnie prokurentowi Spółki z o.o. (...) z siedzibą w T. oraz Prezesowi Zarządu Spółki (...) z siedzibą w T. (L. G. (1)) - w ten sposób, że chcąc, aby ten poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień wyrządził ww. Spółkom szkodę w wielkich rozmiarach, księgowała ona fikcyjne umowy zleceń, faktury i rachunki oraz zawierała nierzetelne dane wynikające z tych dokumentów w rocznych sprawozdaniach finansowych ww. Spółek, czym doprowadziła do niezgodnego z prawdą prowadzenia dokumentacji tychże Spółek oraz do wyrządzenia pokrzywdzonym Spółkom szkody w wielkich rozmiarach.

Jak już o tym była mowa powyżej, szkoda przypisana oskarżonej w zaskarżonym wyroku miała charakter majątkowy i wynikała z różnicy pomiędzy kwotą wyjętą z majątku pokrzywdzonych Spółek, na podstawie stwierdzających nieprawdę (nierzetelnych) dokumentów księgowych, a faktyczną wartością usług i towarów przez nie uzyskanych. Materialny charakter szkody – jest zaś znamieniem czynu spenalizowanego w art. 296 § 3 k.k., jak i w art. 303 § 2 k.k. Oba bowiem typu czynów zabronionych mają charakter materialny – znamieny skutkiem w postaci szkody majątkowej (w wielkich rozmiarach lub znacznej) – który musi pozostawać w związku z – odpowiednio – nadużyciem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków przez osobę obowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą innego podmiotu (art. 296 § 1 k.k.), bądź m.in. z niezgodnym z prawdą prowadzeniem dokumentacji działalności gospodarczej (art. 303 § 2 w zw. z § 1 k.k.). Wedle ustaleń Sądu Okręgowego szkoda, do której wyrządzenia oskarżona udzieliła pomocy była rezultatem zarówno:

- nadużycia udzielonych L. G. (1), jako byłemu Prezesowi Zarządu, a następnie prokurentowi w Spółce (...) oraz byłemu Prezesowi Zarządu Spółki (...) z siedzibą w T., uprawnień do zajmowania się sprawami majątkowymi przedmiotowych

Spółek – ów bowiem przedkładane mu, a stwierdzające nieprawdę faktury (rachunki) merytorycznie akceptował i podpisywał związane z nimi umowy zleceń, a także inspirował ich powstanie; jak również

- nierzetelnie prowadzonej dokumentacji dot. działalności obu Spółek – owe bowiem stwierdzająca nieprawdę faktury, rachunki i umowy trafiały do księgowości, gdzie za sprawą I. K. (1) - głównej księgowej w Spółkach (...), która współdziałała w tym zakresie z L. G. (1) - były księgowane, a następnie dokonywano na ich podstawie wypłaty, czyli transferu środków z majątków pokrzywdzonych Spółek do majątków osób prywatnych, w tym L. G. (1) i I. K. (1).

W istocie więc oskarżona jednym czynem (ciągłym) dopomogła do wyrządzenia szkody tyle, że dwóm pokrzywdzonym Spółkom, obejmując swoją świadomością zarówno przekroczenie uprawnień przez L. G. (1), jak i prowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej pokrzywdzonych w sposób niezgodny z prawdą oraz wynikającą z tych działań szkodę w mieniu Spółek w znacznych rozmiarach.

Ponieważ znamieniem przedmiotowym obu typów czynów zabronionych z art. 296 § 3 i 303 § 2 k.k. jest szkoda majątkowa, zaś czyn oskarżonej, wedle prawidłowych ustaleń Sądu meriti, polegał na udzieleniu pomocnictwa L. G. (1), który będąc obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółek (...), jednocześnie współdziałał z I. K. (1) przy prowadzeniu przez nią dokumentacji działalności gospodarczej Spółek (...) w sposób niezgodny z prawdą (sam zresztą ją współtworzył z przekroczeniem przyznanych mu uprawnień), uznać należało, iż doszło do równoczesnej realizacji znamion art. 303 § 2 i art. 296 § 3 k.k. W takim przypadku należy przyjąć, że art. 296 k.k. ma charakter *lex specialis* (ze względu na wysokość szkody oraz powiązanie pomiędzy sprawcą a poszkodowanym – por. tezę 32 komentarza do art. 303 op. cit.).

Rozważania dotyczące przepisu art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości należy rozpocząć od tego, że przewiduje on odpowiedzialność karną tego, kto wbrew przepisom ustawy dopuszcza do, m.in. zawarcia w sprawozdaniach finansowych nierzetelnych danych. Przedmiotem tego typu czynu karalnego objęto więc wyłącznie sprawozdania, co nie zmienia tego, że stanowią one część dokumentacji działalności gospodarczej, z tą różnicą, że na gruncie art. 303 k.k. odpowiedzialność za jej nierzetelne (niezgodne z prawdą) prowadzenie ponosi każdy, kto faktycznie to czyni, zaś na gruncie ww. przepisu ustawy o rachunkowości – wyłącznie ściśle kierownictwo danej jednostki gospodarczej oraz osoba, która prowadzi dokumentację gospodarczą na podstawie umowy. Nie budzi wątpliwości, że I. K. (1), jako główna księgowa, była uprawniona do sporządzenia rocznych sprawozdań finansowych pokrzywdzonych Spółek oraz zobowiązana ustawą o rachunkowości do ich rzetelnego sporządzenia, czego - jak to prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy - nie czyniła, księgując (osobiście lub z pomocą innych nieświadomych niczego osób) stwierdzające nieprawdę faktury i rachunki, a wynikające z nich dane ujmowała w rocznych sprawozdaniach (...) Spółek (...), przez co wynikające z nich informacje przedstawiały nierzetelny obraz wyników gospodarczych pokrzywdzonych Spółek, mający ukrywać proceder wyprowadzania z ich majątków środków finansowych. Oczywiście, przestępstwo stypizowane w ustawie o rachunkowości ma charakter formalny w przeciwieństwie do tego z art. 303 § 2 k.k. Ponieważ jednak oskarżona, nierzetelnie prowadząc dokumentację działalności gospodarczej pokrzywdzonych Spółek (w tym roczne sprawozdania finansowe) zarazem udzieliła pomocy L. G. (1) do wyrządzenia Spółkom (...) szkody majątkowej w wielkich rozmiarach (art. 296 § 3 k.k.), uzasadnionym było uznanie, że art. 303 k.k. in concreto stanowi typ kwalifikowany w stosunku do art. 77 ustawy o rachunkowości (ze względu na skutek w postaci szkody majątkowej – por. tezę 35 komentarza do art. 303 w: Zoll A. (red.), Barczak-Oplustil A., Bielski M., Bogdan G., Cwiąkański Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W.: Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363, WK, 2016), co - zważywszy na okoliczność, że art. 296 k.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 303 k.k. – nakazywało wyeliminowanie z przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonej nie tylko art. 303 § 1 i 2 k.k., ale i art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości. Natomiast z racji tego, że oskarżona K. udzielił pomocnictwa do przestępstwa indywidualnego właściwego, podstawę skazania należało uzupełnić z urzędu (art. 455 k.p.k.) o art. 21 § 2 k.k., tak jak w przypadku A. B. (1). Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo wykazał, że oskarżona wiedziała, iż L. G. (1) nadużywał swoich uprawnień jako osoba uprawniona do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółek (...) w rozumieniu art. 296 k.k., ale nie dał temu wyrazu w zastosowanej kwalifikacji prawnej czynu, o czym Sąd Apelacyjny

orzekł w punkcie 2. litera a. wyroku, kwalifikując czyn oskarżonej ostatecznie z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Przechodząc w tym miejscu do podniesionego w apelacji prokuratora zarzutu wymierzenia I. K. (1) rażąco niewspółmiernej kary pozbawienia wolności – i w odwołaniu do wywodów teoretycznych na temat tego rodzaju względnej przesłanki odwoławczej, poczynionych przy okazji roztrząsania zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego A. B. (1) – stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonej kara nie jawiła się w ocenie instancji odwoławczej, jako zbyt łagodna, i to w stopniu rażącym, niedającym się wręcz zaakceptować. Skarżący, jak wynika z uzasadnienia podniesionego zarzutu, nie kwestionował ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności, które miał na uwadze, wymierzając I. K. (1) karę za przypisanym jej w zaskarżonym wyroku czyn, a wyłącznie stopień ich uwzględnienia. Z oceną tą nie sposób się jednak zgodzić. Zważyć bowiem należy, iż jakkolwiek ustalony w sprawie stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonej był wysoki, na co wskazywała zwłaszcza determinacja oskarżonej w realizacji przestępczego celu (czego wyrazem był ciągły charakter czynu i działanie na przestrzeni okresu ponad 4 lat), jej rola w całym procederze (główny uczestnik po L. G. (1)) oraz wysokość szkody, do której powstania, jako współdziałająca, doprowadziła (ponad 2,9 mln zł), to jednak nie może on przesłaniać znaczenia i wagi występujących w sprawie istotnych okoliczności łagodzących, których orzeczona kara – w świetle dyrektyw sądowego wymiaru kary – musi być wypadkową. Wprawdzie faktem jest, że oskarżona na początkowym etapie postępowania nie przyznała się w pełni do postawionych jej zarzutów i uczyniło to dopiero wtedy, kiedy uświadomiła sobie wagę zgromadzonego w sprawie przez organy ścigania materiału dowodowego. Nie sposób jednak czynić z tego tytułu zarzutów Sądowi orzekającemu i deprecjonować wagi przyznania się oskarżonej do winy oraz złożenia szerokich wyjaśnień, które – co istotne – dopiero wraz z pozostałymi dowodami pozwoliły na pełną rekonstrukcję stanu faktycznego sprawy. Oskarżona wszak nie miała obowiązku składać wyjaśnień ani dostarczać dowodów przeciwko sobie, co oczywiste (art. 174 k.p.k.). Z tego względu nieprzyznanie się do winy ma walor neutralny przy wymiarze kary. Z kolei złożenie szczerych wyjaśnień stanowi okoliczność łagodzącą, jako wyraz swego rodzaju skruchy, bez której nie sposób mówić o poprawie sprawcy. Zresztą I. K. (1) okazała skruchę nie tylko werbalnie (również na rozprawie przepaszając udziałowca w Spółkach – vide: k. 229), ale i zawierając z pokrzywdzonymi Spółkami - jako jedyna spośród oskarżonych - pozasądową ugodę w sprawie naprawienia szkody, co czyniło zadość zarówno pokrzywdzonym (czego wyrazem było zwłaszcza poparcie przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych wniosku obrońcy oskarżonej o wymierzenie I. K. (1) kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania przed Sądem I instancji – k. 1230 oraz wniosek o nieuwzględnienie apelacji prokuratora), jak i społecznemu poczuciu sprawiedliwości (ugoda na kwotę 400.000 zł została przez oskarżoną wykonana w całości przez co wyzbyła się ona korzyści uzyskanej z przestępstwa a dzięki czemu pokrzywdzone Spółki zwolniły ją z reszty długu).

Oceny tej nie zmieni okoliczność, że Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonej karę pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego jej zawieszenia na okres próby, słusznie wywodząc, iż w stosunku do I. K. (1) zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna – skoro bowiem oskarżona choć w zaawansowanym wieku, nie była dotychczas karana i sama się potępiła oraz wyzbyła korzyści z przestępstwa, niwelując tym samym konflikt, jaki wywołało jego popełnienie w stosunku do pokrzywdzonych, to niewątpliwie zachodziły podstawy do wnioskowania, że pomimo niewykonania orzeczonej kary, jej cele zapobiegawcze, a także wychowawcze w stosunku do reszty społeczeństwa, zostaną osiągnięte bez potrzeby realnego jej wykonania. Ocena ta była tym bardziej zasadna, jeśli uwzględnić, że:

- wymierzona oskarżonej kara pozbawienia wolności sięgnęła górnej granicy, do której można było ją orzec z warunkowym zawieszeniem – oczywiście biorąc pod uwagę brzmienie ustawy obowiązujące do dnia 30 czerwca 2015 roku,
- okres próby został wyznaczony jako maksymalny – co pozwoli na weryfikację i kontrolę zachowania oskarżonej w dłuższej perspektywie czasowej,
- obok kary pozbawienia wolności wymierzona została jednocześnie kara grzywny w niebagatelnej wysokości 300 stawek dziennych – co skutecznie uświadomi oskarżonej, że popełnienie przestępstwa nie popłaca i będzie przeciwdziałać opinii społecznej o pobłażliwości wobec sprawców skazanych na kary z dobrodziejstwem art. 69 k.k.,

– orzeczono również środek karny w postaci pięcioletniego zakazu wykonywania zawodu księgowego, którego oskarżona niewątpliwie nadużyła,

a co skarżący całkowicie zbagatelizował, mimo że dopiero całokształt dolegliwości nałożonych na oskarżoną w wyroku pozwalał na osąd, czy reakcja karna była współmierna.

W tych warunkach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ukształtowana przez Sąd Okręgowy kara względem I. K. (1) jawiła się, jako sprawiedliwa odpłata za wyrządzone zło – adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu oraz spełniająca ustawowe cele kary – tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej, co determinowało wniosek o konieczności utrzymania w pozostałym zakresie zaskarżonego wyroku w mocy, o czym orzeczono w punkcie 4. wyroku.

Kontrolując natomiast rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o kosztach zastępstwa procesowego oskarżycieli posiłkowych, przypadających od oskarżonych (art. 627 k.p.k. in fine), zawarte w punktach XLII. i XLIII. wyroku, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż zasądzono je na rzecz Spółki (...) od oskarżonych: T. B., P. K. (1), P. C. (1), S. C. i Ł. H. oraz na rzecz Spółki (...) (poprzednio (...) 1) od oskarżonych: P. K. (1), P. C. (1), S. C., K. G. (1) i Ł. H. całkowicie niezasadnie. Sąd Okręgowy uczynił to bowiem wbrew temu, że czyny, których popełnienie przypisał oskarżonym w zaskarżonym wyroku nie zostały popełnione na szkodę ww. pokrzywdzonych - bądź w ogóle, jak w przypadku P. K. (1), P. C. (1), S. C. i Ł. H. (art. 271 k.k.) - bądź zostały popełnione wyłącznie na szkodę jednego z ww. pokrzywdzonych, jak w przypadku T. B. (tylko na szkodę (...) -1) i K. G. (1) (tylko na szkodę (...)). Już w wyroku z dnia 21 października 2010 roku, w sprawie III KK 309/10 (Lex nr 612464) Sąd Najwyższy stwierdził, że „Przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. skierowane jest przeciwko dokumentom, a więc przedmiotem ochrony jest tu pewność obrotu oparta na publicznym zaufaniu do dokumentów i domniemaniu prawdziwości pism mających taki charakter. Stąd też przestępstwo to ścigane jest z urzędu, a interes Państwa – jako podmiotu bezpośrednio pokrzywdzonego owym naruszeniem – reprezentuje prokurator”, który to pogląd w realiach rozpatrywanej sprawy należało w całości podzielić.

W zaistniałej sytuacji utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie jawiłoby się jako oczywiście niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 k.p.k., co obligowało do uwzględnienia zaistniałego uchybienia z urzędu, aczkolwiek w granicach wywiedzionych w sprawie środków odwoławczych. Te same względy przemawiały za uchyleniem analogicznego rozstrzygnięcia względem oskarżonego P. G., co do którego wyroku nikt nie zaskarżył (art. 435 k.p.k.), o czym orzeczono w punkcie 3. Oczywiście Sąd odwoławczy mógł zmienić w tym zakresie orzeczenie wyłącznie na korzyść oskarżonych z uwagi na kierunek wywiedzionych apelacji lub granice zaskarżenia (art. 434 § 1 k.p.k.).

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., jak w punktach 2. – 4. wyroku.

Niezależnie od tego, Sąd odwoławczy z urzędu, w trybie art. 105 § 1 i 2 k.p.k., sprostował oczywistą omyłkę pisarską w części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, w ten sposób, iż w punkcie XXVII., w wersji trzecim od dołu, po słowach: „wymierza mu karę 1 (jednego) roku”, a przed słowami: „(dwóch) miesięcy pozbawienia wolności” - wpisał cyfrę „2”. Oczywiście powyższej omyłki nie budziła w ocenie Sądu odwoławczego żadnej wątpliwości, zarówno w świetle literalnego zapisu odnośnego fragmentu orzeczenia o karze, jak i pisemnych motywów wyroku (vide: k. 96 uzasadnienia SO). Jak słusznie bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 2013 r. w sprawie II KK 178/12 „Oczywiste omyłki pisarskie mogą dotyczyć każdego elementu orzeczenia lub też zarządzenia i to niezależnie od jego znaczenia pod względem merytorycznym i procesowym. Ratio legis zastosowania regulacji przewidzianej w

art. 105 § 1 i 2 k.p.k. w żadnym wypadku nie może prowadzić do merytorycznej zmiany orzeczenia lub też zarządzenia bądź ich uzupełnienia (...).”(opubl. Prok. i Pr.-wkl. 2013/6/19, LEX nr 1293760) – punkt 1. wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w punktach 5. - 7. wyroku.

I tak, o kosztach zastępstwa procesowego oskarżyciela posiłkowego – Spółki (...), przypadających od A. B. (1) i T. B. oraz Spółki (...), przypadających od A. B. (1) i K. G. (1) – Sąd orzekł w punkcie 5., zasądzając od ww. na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych kwoty po 720 zł, w oparciu o treść art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 634 k.p.k. oraz § 11 ust. 2 pkt 5 i ust. 7, § 15 ust. 1 i 3, § 17 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018, poz. 265 j.t.), uwzględniając nakład pracy pełnomocnika, w tym liczbę terminów rozprawy z udziałem zastępcy procesowego.

O kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa orzeczono w punkcie 6. Na podstawie przepisów 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 634 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonych: A. B. (1), T. B., P. K. (1), P. C. (1), S. C., K. G. (1) i Ł. H. stosunkowo przypadającą na nich częścią wydatków, zasądzając od każdego z nich kwoty po 32,22, zł, na którą składała się suma 2,22 zł (tj. 1/9 ryczałtu za doręczanie pism, ustalonego na kwotę 20 zł w § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym - Dz.U.2013.663 j.t.) oraz 30 zł za uzyskanie informacji z KRK (§ 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego - Dz.U.2014.861). Natomiast na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) Sąd zwolnił ww. oskarżonych od obowiązku poniesienia opłaty za II instancję, przy czym oskarżoną P. K. (1) od jednej opłaty za obie instancje, kierując się nie tylko ustaloną w postępowaniu sytuacją materialną oskarżonych, ale i względami słuszności – apelacje, choć w niewielkim zakresie skuteczne, okazały się jednak celowe.

Z kolei stosownie do przepisu art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. kosztami postępowania związanymi z apelacją prokuratora oraz z rozpoznaną z urzędu sprawą P. G. należało obciążyć Skarb Państwa.

Z uwagi na powyższe orzeczono, jak w sentencji.

Izabela Pospieska Przemysław Grajzer Marek Kordowiecki